

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE



MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM
SŁOWIAŃSKIM

Cena 10 zł

ROK I

STYCZEŃ 1946

NR I

T R E Ś Ć

Mickiewiczowi

Od Redakcji

H. Świątkowski: U źródeł Niepodległości Polski

H. Batowski: Hymn wszechsłowiański

Z. Jachimecki: „Jeszcze Polska“ i „Hej Slované“

T. Spiss: Współpraca gospodarcza Słowian

B. Modelska: Łużycom

Najważniejsze wiadomości o Słowiańszczyźnie
współczesnej: 1. Jak czytać nazwiska sło-
wiańskie?

Rozwój idei słowiańskiej w Polsce. 1.

V. Nazor: Tito. Przełożył *V. Frančič*.

Kronika polityczna: Najważniejsze wydarzenia
w Słowiańszczyźnie w r. 1945

Kronika kulturalna

Kronika gospodarcza: Przegląd najważniejszych
wydarzeń w r. 1945

Nowe książki słowiańskie

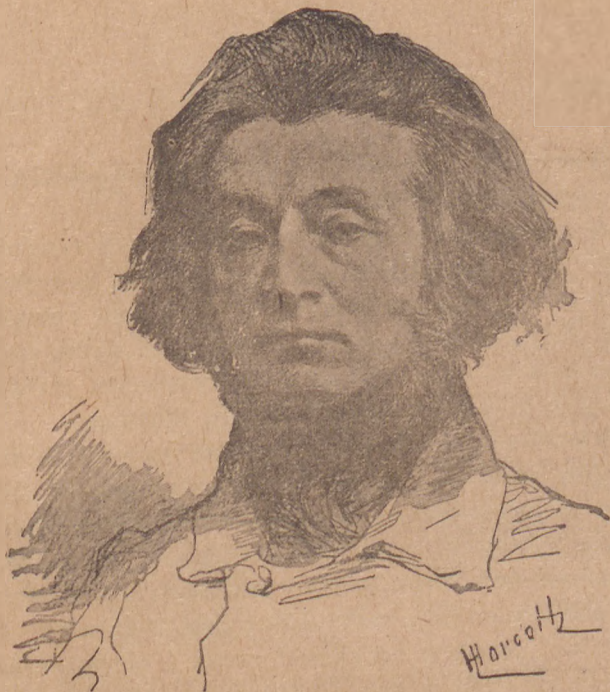
Z czasopism słowiańskich

Utworzenie Komitetu Słowiańskiego w Polsce

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE. MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM.
Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce. Redaktor: Henryk Batowski.

Zastępca redaktora: Fryderyk Łęski. Sekretarz redakcji: Bożena Modelska.

Adres redakcji: Warszawa, aleja J. Stalina 26, lub Kraków, ul. Basztowa 15.
Prenumerata: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Oddział w Krakowie, wydział
kolportażu, Wielopole 1. Przedpłata kwartalna: 24 zł. Konto PKO: Kraków IV-333.



60/80

ADAM MICKIEWICZ

(1798—1855)

*«Każdemu Słowianinowi, zamieszkałemu
w Polsce, braterstwo, równe we wszystkim
prawo».*

*«Pomoc polityczna, rodzinna, należna od
Polski bratu Czechowi i ludom pobratymczym
czeskim, bratu Rusowi i ludom ruskim».*

(Legion, 1848).

Słowiańszczyzna obchodziła niedawno 90-ą rocznicę zgonu jednego ze swoich największych poetów. «Życie Słowiańskie» rozpoczyna swoje istnienie od złożenia hołdu pamięci Wieszcza — gorącego zwolennika współpracy wszystkich Słowian. W duchu braterstwa słowiańskiego, głoszonego przez Mickiewicza, pragniemy pracować dla poznania się wzajemnego i zbliżenia naszego narodu ze wszystkimi ludami Słowiańszczyzny.

OD REDAKCJI

Komitet Słowiański w Polsce przystępuje do wydawania miesięcznika poświęconego sprawom słowiańskim.

Redakcja będzie pracowała w duchu zbliżenia i przyjaźni narodów słowiańskich, które łączy nie tylko wspólne pochodzenie, pokrewieństwo języka i obyczajów, ale łączą je również wspólne cele polityczne i wspólne dla wszystkich Słowian niebezpieczeństwo, grożące ze strony niemieckiego imperializmu, czego dowodem była ostatnia krwawa wojna wywołana przez Niemców i jej założenie — wypętlenie dziesiątków milionów Słowian.

Pismo «Życie Słowiańskie» będzie oświeślać zagadnienia współpracy ekonomicznej krajów słowiańskich, szczególnie aktualnej w obecnym okresie wielkich przemian dziejowych, tych przemian, które doprowadziły do zwycięstwa demokracji ludowej w krajach zachodniej i południowej Słowiańszczyzny. Pokrewieństwa form ustrojowych ułatwiają niewątpliwie współżycie ekonomiczne i zacieśniają węzły kulturalne, łączące narody słowiańskie.

Zdajemy sobie sprawę z rozległości zadań i obowiązków z tym połączonych, zdajemy też sobie sprawę z naszych na razie ograniczonych możliwości. Mimo to w tych ramach pragniemy dać jak najwięcej, a od poparcia społeczeństwa będzie zależeć ulepszenie i rozszerzenie pisma.

Postawiliśmy sobie za zadanie: szerzyć w społeczeństwie polskim rzetelną wiedzę o Słowiańszczyźnie i utwierdzać przekonanie o konieczności nie tylko zbliżenia, ale i współpracy między narodami słowiańskimi. Nawiążemy do wielkiej tradycji słowianoznawstwa polskiego z początków XIX w., gdy zajmowaliśmy w tej dziedzinie stanowisko przodujące. Dziś możliwości nasze są wprawdzie skromne, ale obowiązki równie wielkie — społeczeństwo polskie winno poznać dobrze Słowiańszczyznę, a także starać się o to, aby inni Słowianie dobrze poznali Polskę.

Stoimy na gruncie jak najściślejszej współpracy i przyjaźni słowiańskiej, przy czym zarówno Redakcja, jak i cały Komitet Słowiański w Polsce podkreślają, że nie mają nic wspólnego z reakcyjną ideologią tzw. panslawizmu, który był, jak wiadomo, narzędziem imperialistycznej polityki caratu. Współpraca Państw Słowiańskich będzie służyć jedynie celom pokojowym i nie ma nic wspólnego z tworzeniem koniunkturalnych bloków politycznych.

Zwolenników zbliżenia słowiańskiego prosimy o nawiązanie kontaktu z naszym pismem i o współpracę.

U ŹRÓDEŁ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

Od Redakcji. Na wstępie przynosimy artykuł ministra sprawiedliwości ob. H. Świątkowskiego o unieważnieniu aktów rozbiorowych przez Rosję. Wybór padł na ten właśnie artykuł dlatego, że fakt ów, odstąpienie od rozbiorów Polski, dokonane ze strony rosyjskiej, jest najważniejszym niewątpliwie momentem w dziejach stosunków polsko-rosyjskich w okresie najnowszym, a przez to jednym z najdonioślejszych w najnowszych dziejach Słowiańszczyzny. Dla nikogo nie może ulegać wątpliwości, że porozumienie i zgoda polsko-rosyjska jest kamieniem węgielnym porozumienia i współpracy ogólnosłowiańskiej. Akt unieważnienia rozbiorów przez przekreślenie przeszłości umożliwił wejście stosunków polsko-rosyjskich na nowe tory, co wprawdzie nie od razu zostało w czyn wprowadzone, ale dziś właśnie tym bardziej zasługuje na podkreślenie. Przyjaźń i współpraca ogólnosłowiańska właśnie dopiero od r. 1917, od unieważnienia rozbiorów Polski przez Rosję, znaleźć mogły wolne, niekrępowane niczym drogi rozwoju. Jeśli wtedy nie znalazły, znajdują obecnie. Dzięki czemu stało się to możliwe — przypomina artykuł min. Świątkowskiego.

Pierwsza wojna światowa sama przez się nie dała Polsce realnych szans uzyskania niepodległości. Piłsudski ze swoimi Legionami stanął po stronie antysłowiańskiej koalicji austro-niemieckiej, skazanej w tej wojnie na przegraną. Carat po wygranej dla siebie wojnie nigdyby nie zgodził się na niepodległość Polski, uważając niezmiennie sprawę Polski za czysto wewnętrzne zagadnienie rosyjskie¹⁾.

W depeszy do ambasadora rosyjskiego w Paryżu z 9 marca 1916 r. minister spraw zagranicznych Sazonow m. in. pisał:

«Niezbędne jest przede wszystkim żądanie, aby sprawa polska wyłączona była z zakresu przedmiotów rokowań międzynarodowych, oraz przeszkodzenie wszelkim usiłowaniom postawienia przyszłości Polski pod kontrolę i gwarancję mocarstw²⁾».

Jeszcze 30 stycznia 1917 r. w depeszy do ambasadora rosyjskiego w Paryżu, jeden z następców Sazonowa, Pokrowskij, pisze:

«Gdy my w ten sposób przychylamy się do życzeń naszych sprzymierzeńców, sądzę równocześnie, że wskazane będzie przypomnieć punkt widzenia, wyłożony przez cesarski rząd rosyjski w depeszy z 24 lutego 1916 r., nr 948, z którego to punktu widzenia w zamian za przyznanie z naszej strony Francji i Anglii nieograniczonego prawa w ustalaniu granicy zachodniej Niemiec, liczymy na to, że sprzymierzeńcy nasi z kolei zechcą nam przyznać podobne prawo ustalenia naszych granic od strony Niemiec i Austrii. Oczekiwana wymiana not w sprawie poruszanej przez p. Doumergue, daje nam w ten sposób sposobność do wystąpienia z prośbą, by rząd francuski

¹⁾ Dr K. Kumaniecki, Odbudowa państwowości polskiej (dokumenty), W-wa, 1924, str. 45, 47.

²⁾ Dokumenty Wielkiej Wojny Europejskiej, wydał dr Wł. Orłowski, W-wa, 1918, str. 195.

równocześnie zapewnił nas o swej zgodzie na to, aby Rosja posiadała zupełną swobodę działania w sprawie decydowania o swej przyszłej granicy na zachodzie»³⁾).

Za cofającą się rozbiłą armią niemiecką zwycięska armia carska zajęłaby z powrotem utracony «Priwiślinskij Kraj», a «szczytem marzeń» byłoby wówczas urzeczywistnienie projektowanej przez Romana Dmowskiego autonomii ziem polskich pod berłem cara w myśl, mętnych zresztą, zapowiedzi odezw w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Dopiero rewolucja w Rosji stworzyła dla Polski realne przesłanki do uzyskania niepodległości i zjednoczenia dawnych zaborów.

Wielka Październikowa Rewolucja socjalistyczna w Rosji wypisała na swoich sztandarach hasło realizacji programu przebudowy społecznej według teorii naukowej i też programowych Marksa i Engelsa. Głosicielami i wykonawcami programu marksowskiego w nowej Rosji stali się Włodzimierz Lenin i Józef Stalin.

Jedną z programowych zasad zwycięskiej rewolucji rosyjskiej było wykonanie przyjętej przez socjalizm międzynarodowy zasady samostanowienia narodów, jak również wykonanie postulatu niepodległości Polski.

Postulat ten, zresztą, odpowiadał tradycyjnej postawie demokracji rosyjskiej. Już dekalbrysta Pestel do opracowanego przed 1825 r. projektu konstytucji rosyjskiej wprowadził uznanie niepodległości Polski. Poprzednicy marksistów rosyjskich Hercen i Czernyszewskij w okresie styczniowego powstania zsolidaryzowali się z polskimi powstańcami, udzielając im bezpośredniej pomocy. W powstaniu styczniowym wzięli czynny udział tacy oficerowie Rosjanie, jak Potiebnia, Krasnopiewcew, Iwanow, którzy oddali życie «za naszą i waszą wolność».

Pierwsza socjalistyczna grupa rosyjska «Narodnaja Wola» w umowie zawartej z naszym «Proletariatem» stała na gruncie niepodległości Polski.

Polemizując z reakcjonistami rosyjskimi, którzy odmawiali t. zw. ino-rodcom prawa do własnej państwowości, w lipcu 1913 r. Włodzimierz Lenin pisał:

«Istnieją w Rosji dwa narody, które wskutek całego szeregu warunków historycznych i życiowych są najbardziej kulturalne i posiadają największą odrębność, wobec czego mogłyby urzeczywistnić prawo do oderwania się To Finlandia i Polska».

Prawo Polski do samostanowienia było jednym z przedmiotów sporu Lenina z mieniszewikami, którzy to prawo skłonni byli kwestionować.

To też już nazajutrz po zwycięskim przewrocie, mianowicie 8 listopada 1917 r., II-gi Zjazd Rad uchwalił dekret o pokoju, w którym sformułował zasady, jakimi kierować się będzie w polityce zagranicznej rząd robotniczo-włościański. Dekret ten obwieszczył propozycję zawarcia powszechnego pokoju bez aneksyj i odszkodowania, a m. in. również unieważnienie wszelkich traktatów, jeżeli miały one na celu przymusowe przyłączenie małego lub słabego narodu do wielkiego lub silnego państwa wbrew wyrażonej jasno woli tego narodu. Dekret o pokoju proklamował więc zasadę stanowienia narodów o swoim losie oraz unieważnienia traktatów zawartych przez były rząd carski w sprawie aneksji terytoriów zamieszkałych przez inne narody.

³⁾ Dokumenty, jw. (W. Orłowski), str. 196.

Dnia 15 listopada 1917 r. ogłoszony został dekret proklamujący «prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia aż do całkowitego oddzielenia i utworzenia samodzielnego państwa». W wykonaniu tej zasady na skutek wystąpienia nowopowstałego rządu finlandzkiego Rada Komisarzy Ludowych uznała oderwanie się od Rosji i niepodległość Finlandii.

Z dekretem o pokoju genetycznie związane jest unieważnienie przez Rosję aktów podziałowych Polski. Dokonane ono zostało dekretem Rady Komisarzy Ludowych o rezygnacji (ob otkazie) z traktatów b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami: Cesarstw Niemieckiego i Austro-Węgierskiego, Królestwa Pruskiego, Bawarskiego i in., wydanym 29 sierpnia 1918 r. i ogłoszonym w «Izwiestiach» Centralnego Komitetu Wykonawczego 5 września 1918 r. (Nr 191) oraz w Zbiorze Ustaw i Rozporządzeń (Nr 64, poz. 698). Art. 3 tego dekretu brzmi: «Wszystkie traktaty i akty zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiórów Polski, ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem (prawosoznaniem) narodu rosyjskiego, który przyznał narodowi polskiemu nieodbiernalne (nieotjemlemoje) prawo do niepodległości i zjednoczenia — znosi się niniejszym bezpowrotnie». Art. 5 nakłada na Komisarzów Ludowych Spraw Zagranicznych obowiązek zawiadomienia rządu niemieckiego i austro-węgierskiego o postanowieniach powziętych w dekreście.

W wykonaniu art. 5 dekretu Przedstawicielstwo Pełnomocne R. S. F. S. R. w Berlinie notą werbalną z 3 września 1918 m. in. podało do wiadomości Urzędu Spraw Zagranicznych Rzeszy decyzję Rady Komisarzy Ludowych o odwołaniu wszystkich traktatów i umów, dotyczących rozbiórów Polski, jako sprzecznych z zasadą samostanowienia narodów i z prawem narodu polskiego do niepodległości i zjednoczenia. Ponadto nota rosyjska wylicza szczegółowo traktaty i akty rozbiorowe rosyjsko-pruskie, które podlegają unieważnieniu na zasadzie art. 3 dekretu z dnia 29 sierpnia 1918 r. Mianowicie unieważnione zostały m. in.:

- 1) Tajny traktat z 15 stycznia 1772 r. w sprawie podziału Polski;
- 2) Traktat petersburski z 25 lipca 1772 r. w sprawie pierwszego podziału Polski;
- 3) Traktat z 23 stycznia 1793 r. w sprawie drugiego podziału Polski;
- 4) Układ w sprawie trzeciego podziału Polski, zawarty w Petersburgu 24 października 1795 r.;
- 5) Traktat wiedeński w sprawie Księstwa Warszawskiego z 3 maja 1815 r.;
- 6) Traktat berliński z 11 listopada 1817 r. w sprawie granic Królestwa Polskiego;
- 7) Traktat z 16 października 1833 r. w sprawie solidarnego traktowania zagadnień polskich (o wzajemnej gwarancji spokojnego posiadania ziem polskich i udzielaniu pomocy w zwalczaniu ruchów powstańczych).

Analogiczna nota o unieważnieniu umów podziałowych rosyjsko-austriackich została w tym samym czasie doręczona rządowi austro-węgierskiemu⁴⁾.

Dnia 28 stycznia 1920 r., już w czasie wojny polsko-radzieckiej, Rada Komisarzy Ludowych wystąpiła z publiczną — podpisaną przez Lenina — deklaracją do rządu i narodu polskiego, w której m. in. oświadczyła, że:

⁴⁾ «Sprawy Obce», pismo kwartalne, styczeń 1930, zeszyt II, str. 288—293.

1) Federacyjna Republika Radziecka uznawała i uznawać będzie zawsze bez żadnych zastrzeżeń niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej;

2) O ile chodzi o realne interesy Polski i Rosji, nie ma takiej kwestii terytorialnej, gospodarczej, czy innej, która nie mogłaby być załatwiona na drodze pokojowej przy pomocy wzajemnych rozmów, ustępstw i porozumienia⁵⁾.

Wskutek antynarodowej, «federacyjnej» (obliczonej na rozbitcie Rosji) i antysłowiańskiej polityki Piłsudskiego naród polski pehnięty został do wojny z Rosją Radziecką. Wciągnięta w wir walki o zdobycie ziem ukraińskich i białoruskich, Polska nie miała już sił na odzyskanie odwiecznych ziem polskich na zachodzie. Dzieło zjednoczenia ziem polskich zostało zaprzepaszczone.

Dopiero obecnie po drugiej wojnie światowej przy pomocy bratniego Związku Radzieckiego — dzięki polityce solidarności słowiańskiej — Polska odzyskała Prusy Wschodnie, resztę Śląska i Pomorze Zachodnie, opierając swe granice zachodnie na Nysie i Odrze.

Wypowiedzi Generalissimusa Stalina w przedmiocie uznania niepodległości Polski zjednoczonej są zatem konsekwentnym wykonaniem założeń ideowo-programowych, które głosił i realizował wielki założyciel Związku Radzieckiego, Włodzimierz Lenin.

Niepodległość Polski — po drugiej wojnie światowej — przypieczętowana została krwią żołnierzy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, a uzyskana została dzięki zwycięstwu demokracji i klęsce faszyzmu. Związek Radziecki stał się czołowym gwarantem nie tylko niepodległości Polski, ale i demokracji Europy. Fundamentem niepodległości jest wieczna przyjaźń Narodu Polskiego z Narodami Związku Radzieckiego.

Henryk Świątkowski.

HYMN WSZECHSŁOWIAŃSKI

(1) Hej Słowianie, jeszcze nasza
Słowian mowa żyje,
póki nasze wierne serce
za nasz naród bije!

Żyje, żyje duch słowiański
i żyć będzie wiecznie,
gromy, piekło — złości waszej
ujdziem my bezpiecznie!

(2) Mowę naszą ukochaną
Bóg nam zwierzył w darze,
wydrzeć nam ją — nikt na świecie
tego nie dokaże!

Ilu ludzi, tylu wrogów
możem mieć na świecie,
Bóg jest z nami, kto nam wrogiem,
tego Bóg nasz zmiecie!

(3) I niechaj się ponad nami
groźna burza wzniesie,
skała pęka, dąb się łamie,
ziemia niech się trzęsie;
My stoimy stale, pewnie,
jako mury grodu,
czarna ziemia, pochłoń tego,
kto zdraycą narodu!

Objaśnienia. Pieśń ta, nazywana «hymnem wszechsłowiańskim» ze względu na swój ogólnosłowiański charakter, powstała w Pradze w r. 1834.

⁵⁾ Jan Dąbski, Traktat ryski, W-wa, 1931, str. 15—16.

Autorem jej jest Słowak, Samuel Tomášik (1813—1887), poeta i działacz patriotyczny, który, jak sam pisze w swych wspomnieniach, rozmyślając nad możliwością uchronienia swego narodu przed naciskiem nieprzyjaciół, napisał tę swą pieśń bojową pod wpływem hymnu polskiego «Jeszcze Polska nie zginęła». Pieśń tę zaczęto istotnie śpiewać na melodię polskiego hymnu narodowego i dzięki Tomášikowi idea i melodia naszego hymnu rozpowszechniły się w całej Słowiańszczyźnie. Pieśń Tomášika została przełożona na wszystkie niemal języki słowiańskie (nieznane są tylko przekłady: ukraiński i białoruski). Przekład polski (nieznanego tłumacza) ukazał się w r. 1849 i z niego tu podaje się wyżej cytowaną trzecią zwrotkę, podczas gdy dwie pierwsze, w przekładzie podpisanego, według tekstu wydrukowanego w r. 1926 w czasopiśmie «Myśl Akademicka» we Lwowie. Ostatnio zaś pieśń ta stała się hymnem państwowym nowej Demokratycznej Federacyjnej Jugosławii.

Polacy mogą być słusznie dumni z tego, że ich hymn narodowy dał podniecie do powstania pieśni, jaka nabrała znaczenia hymnu ogólnosłowiańskiego. Umiłowanie ojczyzny, wyrażone w hymnie polskim, połączyło nas dzięki pieśni «Hej Słowianie» jedną jeszcze więzią ideową z naszymi braćmi słowiańskimi. Przy dźwiękach tej pieśni serca wszystkich Słowian biją żywiej, w imię miłości ojczyzny — tej, która żyć będzie i nigdy nie zginie, póki dla niej biją serca jej synów.

*

*

*

Poniżej podajemy jeszcze brzmienie oryginalne tej pieśni w języku czeskim (Tomášik, jakkolwiek Słowak, napisał swój utwór po czesku), przekład rosyjski i serbski — ten ostatni jako hymn państwowy Jugosławii.

Hej, Slované, ještě naše
slovanská řeč žije,
pokud naše věrné srdce
za náš národ bije.
Žije, žije duch slovanský,
bude žit na věky,
hrom a peklo, marné vaše
proti nám jsou vzleky!

Jazyka dar světil nám Bůh,
Bůh, náš hromovládny,
nesmí nám jej věru vyrvat
na tom světě žádný.

I nechť si je kolik lidí,
tolik čertů v světě,
Bůh je s námi: kdo proti nám
toho Perun smete!

Nechat' také se nad námi
hrozná bouře vznese,
skála puká, dub se láme,
země ať se třese:
my stojíme stále pevně
jako mury hradné —
černá zem pohltí toho,
kdo odstoupí zradně!

Brzmienie słowackie rozpoczyna się od: Hoj, Slováci, ešte naša slovenská řeč žije, pokiaľ naše verné srdce za náš národ bije.

Znane są trzy przekłady rosyjskie, z których najlepszy jest D. N. Wierguna sprzed r. 1914:

Гей Славяне, воѣ свободней
реч Славянства льется,
пока верно наше сердце,
за народ нам бьется!

Жив он, жив он — дух славянский —
будет жить во веки!
Гром и пекло — нас не сгубят
вашей злобы реки.

Przekład serbski (brzmienie urzędowe, oparte na przekładzie chorwackim, niemal identycznym, D. Rakovca, z r. 1838); oczywiście w Jugosławii, wobec istniejącego tam równouprawnienia językowego, równouprawnione są również wszystkie brzmienia: serbskie, chorwackie, słoweńskie i macedońskie.

Hej Sloveni, jošte živi
reč naših dedova,
dok za narod srce bije
njihovih sinova.
Živi, živi duh slovenski,
živiće vekov'na.
Zalud preti ponor pakla,
zalud vatra groma.

Nek se sada i nad nama
burom sve raznese,
stena puca, dub se lama,
zemlja nek se trese.
Mi stojimo postojano
kako klisurine.
Proklet bio izdajica
naše domovine!

Brzmienie chorwackie jest niemal identyczne: Oj, Slaveni, jošte živi, r'ječ naših djedova...

Henryk Batowski.

«JESZCZE POLSKA» I «HEJ, SLOVANÉ»

W kilka lat po ustaleniu przez czynniki rządowe tekstu melodii «Jeszcze Polska nie zginęła» i uznaniu jej za oficjalny hymn narodowy (1926), zaczęto się zajmować żywo zagadnieniem pochodzenia tej melodii i wyszukaniem jej autora. Tworzono różne teorie i koncepcje, snuto fantastyczne wnioski, zarówno ze strony historyków literatury, jak i muzykologów. Doszło do tego, że starano się za wszelką cenę przypisać melodię mazurka Dąbrowskiego Michałowi Kleofasowi Ogórskiemu, mianowicie na podstawie notatki z jego cennych Pamiętników, gdzie popularny twórca sentymentalnych polonezów powiedział, «że na początku r. 1797 skomponował marsz[!] dla Legionów polskich w Lombardii». Ponieważ aż do r. 1938 nie udało się żadnemu z autorów, zajmujących się tą kwestią, odnaleźć tego marsza, sfabrykowano groteskową hipotezę, że pierwotny marsz został później przerobiony na mazurek i raczono nas nawet rekonstrukcjami tego marsza, dokonanymi — na odwrót — z mazurka. Wszystkie te igraszki literacko-muzykologiczne, robione z całą powagą naukową, wyposażone w aparat filologiczny, z dziesiątkami odsyłaczy i dat bibliograficznych, igraszki poddyktowane naiwną ambicją zwrócenia na siebie uwagi za każdą cenę, wprowadziły do jasnej samej w sobie, nie zagmatwanej wieloma «niewiadomymi» — kwestii, sporo zamętu. Wywody konstruktorów tych dziecinnych hipotez miały wobec logicznych, krytycznych przesłanek odporność nie większą od odporności baniek mydlanych, pękających za zetknięciem się bodaj z wyszeptaniem jednego wiersza z «Pana Tadeusza»: «by stary Dąbrowskiego usłyszeć mazurek». Twierdzono, że Mickiewicz trochę przedwcześnie nazwał go starym, skoro w istocie w r. 1812 istniał zaledwie kilkanaście lat. Istotnie, jako «mazurek Dąbrowskiego» nie był on stary, ale jako mazurek, jako taneczna, ludowa melodia, do której Wybicki napisał historyczne swoje słowa, był tworem znacznie dawniejszej epoki. Ze «Sprawozdań Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk» za rok 1928—29, dowiedziano się o odnalezieniu rękopisu, sporządzonego dokładnie w r. 1800 w Warszawie, w którym bliżej nieznany nam dzisiaj zbieracz spisał 86 tańców, granych wtedy na

zabawach warszawskich. W tej liczbie znajduje się wiernie zapisana melodia naszego mazurka z drobnymi, nieistotnymi różnicami interwałowymi w stosunku do wersji późniejszych. Melodia ta mogła powstać równie dobrze na wsi mazowieckiej, jak w mieście. Najważniejszą jej cechą jest jej rzeczywiste ludowy charakter i jej bezimienne pochodzenie, związane z utworami sztuki ludowej. Melodia ta, ten mazur, musiał być pewnie popularny w latach poprzedzających ostatnie rozbiory. Na pewno nawet był bardzo popularny, inaczej bowiem nie byłby się stał podstawą pieśni Wybickiego, która w ten sposób szła od ust do ust lotem strzały. Wykrycie tego mazura zbijało automatycznie hipotezę o autorstwie Ogińskiego drogą przez marsz Legionów lombardzkich. Ponieważ jednak na upór nie ma lekarstwa, więc też mania mutacji mazura z marsza dalej pokutowała w tzw. naukowej literaturze. Trwało to aż do czasu, kiedy wreszcie ukazał się «Kalendarz Ilustrowanego Kuryera Codziennego» na rok 1938, w którym dr Włodzimierz Późniak przedstawił facsimile odnalezionej przez siebie w zbiorach bibl. Tow. Muzycznego w Wiedniu marsza Michała Kleofasa Ogińskiego, wydanej w r. 1797. Jak należało wnosić ze wszystkich przesłanek, marsz ten nie ma żadnego związku z mazurkiem Dąbrowskiego i oba te utwory ani jednym motywem nie łączą się z sobą.

W jakiej formie melodyjnej — co do nutki — śpiewano mazurek w pierwszych latach istnienia pieśni Wybickiego: czy forma ta odpowiadała zapisowi warszawskiemu z r. 1800, czy zachodziły w niej znaczniejsze odstępstwa, nie wiemy, ponieważ nie zachowało się żadne źródło współczesne. Jak w każdej ustnie kolportowanej pieśni, tak i w tej, jedni mogli śpiewać ją w sposób najprostszy, drudzy urozmaicając to lub owo miejsce. Takie drobne różnice nie zmieniały zasadniczo charakteru i ducha pieśni. Utrwalono ją wcześniej, bo już w czasie Księstwa Warszawskiego na walcach pozytywek, co dla zagadnienia naszego ma pierwszorzędne znaczenie. Na podstawie takiego właśnie źródła mechanicznego, może o dwadzieścia nawet lat wcześniejszego od pierwszego wydruku mazurka (z r. 1829) ustalono obowiązujące dzisiaj brzmienie melodii naszego hymnu państwowego. Najdawniejszy znany nam druk mazurka (więc z r. 1829) przyniosła francuska «Historia Legionów polskich we Włoszech» Leonarda Chodźki, wydana w Paryżu. (Akompaniament fortepianowy dorobił Wojciech Sowiński). W r. 1831 ukazała się pieśń nasza w Warszawie w tłumaczeniu niemieckim, w oparciu o melodię, która w szóstym takcie pierwszego zdania (przy słowach: «co nam obca moc wydarła») posuwa się nie do seksty — jak w zapisie warszawskim i u Chodźki — lecz do oktawy, w czym kieruje się wzorem piątego taktu drugiej części (przy słowach: «za twoim prze...»). Następne druki mazurka Dąbrowskiego trzymają się na ogół tych drukowanych przykładów, przy czym może najbardziej uderzające różnice występują w wersji z r. 1831 w wydawnictwie L. Glińskiego, gdzie w drugiej części dwa pierwsze takty zawierają mniej nut, niż tego wymagają zgłoski («marsz, marsz, Dąbrowski»).

Ta drobiazgowo, powiedzmy histologiczna, analiza nut, nutek i punktów przy nutach naszej pieśni, nie może zakryć przed naszymi oczami ideowego znaczenia, jakie się w pieśni tej zawarło. Idea, którą ona głosiła, promieniowała daleko i szeroko poza granice duchowe Polski. Wlewała w serca również pobratymczych narodów słowiańskich wiarę w przyszłość, dodawała otuchy, krzepiła. Była w niej cudowna moc krzewienia oporu przeciwko przemocy wrogów, z rytmów jej płynęła siła, energia, żywotność młodzieńcza.

Pojął to, odczuł i zrozumiał S. Tomášik w epoce odradzania się z długowiecznego letargu Ducha narodu czeskiego i słowackiego i pod wpływem naszej ukochanej pieśni narodowej utworzył słowa swojego utworu «Hej, Slované». Nigdy nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że nie co innego, tylko «Jeszcze Polska nie zginęła» była kanwą dla jego pomysłu. Sam przecież w swojej autobiografii to podał. Nie co innego również mogły mówić informacje na pierwszych drukach jego «Słowiańskiego hymnu», jeżeli nie zawierały one melodii: «zpívá se jako Ještě Polska». Wystarczyło więc tylko podać tę wskazówkę, żeby nie było żadnego nieporozumienia. Do zadania swojego Tomášik odniósł się o tyle tylko w sposób różny od pierwowzoru, że ominął zupełnie wszelkie negatywnie wyrażone myśli. Nie mówił więc: «nie zginęła», lecz przeciwnie wyraził się pozytywnie: «Ještě naše slovanská řeč žije». Ale jest jakże oczywistą rzeczą, że bez tekstu Wybieckiego i tej naszej mazowieckiej melodii nie byłby powstał «Hymn słowiański» Tomášika.

Rozporządzam w tej chwili wydaniem tej pieśni dokonany przez Józefa Jenička w zbiorze «Slovanské hymny», Praga bd., ale koło r. 1925. Czy wydanie to odpowiada w zupełności pierwotnej publikacji, względnie jakie zachodzą w nim zmiany w stosunku do niej, nie umiem orzec. Jeniček ułożył hymn w formie utworu fortepianowego, z którego korzystać może z łatwością jednogłosowy chór w oparciu o instrument. Sam śpiew poprzedza tu czterotaktowa przygrywka, zaczynająca się motywem wstępnym mazurka i w drugim takcie przechodząca do niezależnej już motywiki. Wstęp ten różni się zasadniczo od tej przygrywki, w jaką opatrzył mazurek Dąbrowskiego Sowiński w wydaniu «Historii Legionów» Chodźki, gdzie tę ośmiotaktową introdukcję oparł na motywach drugiej części mazurka. Nie potrzebował więc pewnie Jeniček — czy kłókolwiek inny — znać redakcji Sowińskiego, żeby zrobić właśnie coś wręcz odmiennego od niego... Nie potrzebował również Tomášik uciekać się aż do paryskiego wydania «Jeszcze Polska», żeby zorientować się w budowie wiersza Wybieckiego i jego stosunku do melodii, bo znał dobrze samą formę wersyfikacyjną i organiczne połączenie z rytmami mazurka, a znał to wszystko z samego żywego śpiewu ludowego, tak jak my znamy przesłiczną hymnową pieśń czeską: «Kde domov můj», bez uciekania się do maniacko filologicznej analizy, bez której badacze pewnego typu nie potrafią zorientować się w parzystej lub nieparzystej budowie wiersza i przychodzących w nim akcentów. Nie w drukach więc, lecz w żywej praktyce polskiego śpiewu ludowego należy szukać wzorów, które służyły Tomášikowi. Otóż właśnie w ludowym śpiewie zauważamy różnicę zachodzącą między samym naczelnym motywem «Jeszcze Polska» a początkiem wszystkich starszych druków pieśni. W drukach mazurek zaczyna się od tercji skali i przez kwartę przechodzi do kwinty. W istocie jest to oparcie melodii na akordzie tonicznym bez dotknięcia samej toniki. Instynkt tonalny człowieka przyzwyczajonego do harmonii durowej domaga się uwzględnienia tej właśnie toniki, stąd więc w śpiewie ludowym następuje ta zmiana w stosunku do publikowanych form melodii mazurka. Melodia «Hej, Slované» zaczyna się od t o n i k i. Ze względów praktycznych zniżono tu melodię o cały ton w dół, tak, że nie dochodzi ona do zbyt wysokiej dla niekształconych głosów nuty g. Pierwszy czterotakt powtarza się w hymnie słowiańskim bez żadnej zmiany (z końcówką w obu razach na tercji), kiedy w «Jeszcze Polska» jest w samej końcówce pierwszej części, mianowicie w takcie siódmym i ósmym wyraziste zakończenie do toniki. Druga część wykazuje różnice, spowodowane większą ilością zgłosek

HYMN WSZECHSŁOWIAŃSKI

Různě.

Klavír

1. Hej, Slo - va - ne

je - ště na - še slo - van - ská řeč ži - je. do - kud na - še

věr - né srd - ce pro náš ná - rod bi - je ži - je, ži - je duch slo van - sky

bu - de žit na vě - ky - hrom a pe - klo mar - né va - še pro - ti nám jsou

vzte - ky! hrom a pe - klo mar - né va - še pro - ti nám jsou vzte - ky!

tekstu i odmiennym rozbudowaniem frazy w formie trzech taktów progresji, podnoszącej się w każdym tacie o sekundę (stopień gamy), kiedy w naszym mazurku budowa opierała się na grupach dwutaktowych. Ostatni wreszcie czterotakt, powtarzany dwukrotnie, zaczyna się od razu od najwyższej nuty, która trzykrotnie przychodzi, dobitnie podkreślając energiczne słowa: «hrom a peklo marné vaše». Dopiero dwa ostatnie takty idą w zupełnej równoległości z mazurkiem.

W sumie różnice te, które pod silnym mikroskopem analizy formalistycznej mogą wydać się znaczne, są w istocie rzeczy znikome i nie wpły-

wają pod żadnym względem na bliżnie pokrewieństwo ideowe tych dwu hymnów, o ile chodzi o słowa do śpiewu, rzeczywiście zaś jednego z punktu widzenia muzycznego. Zachodni Słowianie, przejmując melodię naszego mazurka i wynosząc ją na piedestał hymnu narodowego, złożyli świadectwo serdecznego pobratymstwa, łączącego ich z nami.

Zdzisław Jachimecki.

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA SŁOWIAN

Gdybyśmy w pracy dla zbliżenia narodów słowiańskich ograniczyli się do dziedziny politycznej i kulturalnej, popełnilibyśmy błąd zasadniczy. Elementem podstawowym w życiu tak jednostki, jak i całych społeczeństw, jest życie gospodarcze. Życie gospodarcze było podstawowym elementem życia jednostki od zarania jej bytu. Polityka, sztuka, i całe w ogóle życie kulturalne, pojawiają się na widowni świata dopiero po osiągnięciu wyższego stopnia rozwoju gospodarczego, który za sobą przyniósł nowe potrzeby.

Pierwotne formy współżycia narodów oparte były wyłącznie na przyjaźni i życzliwości, rodzącej się z uczucia wspólnoty plemiennej.

Dziś w stosunkach międzynarodowych współpraca zespołów narodowych powstaje na podstawie przesłanek życia gospodarczego. Przesłanki te stanowią podstawę do zbliżenia się narodów i dążą do zaspokojenia swych podstawowych wzajemnych potrzeb, co w konsekwencji zmusza do wzajemnego związania. Taka współpraca wytwarza przyjaźnie i wywołuje zbliżenie się na polu kulturalnym.

Dziś przy układaniu współżycia międzynarodowego stawia się pytania: jaki dajesz wkład, czym jesteś i jaką przedstawiasz wartość gospodarczą dla poszczególnych zainteresowanych krajów, szukających pokrycia swych potrzeb? Ta wartość gospodarcza to kwestia wielka, sięgająca głęboko w podstawy zagadnień moralnych.

Dając komuś węgiel, nie dajemy mu martwej bryły tj. wyłącznie wartości materialnej. Dajemy wartość opartą na pracy twórczej, na znoju i trudzie naszych inżynierów i świata robotniczego. Tu dajemy świadectwo naszego wkładu w życie zorganizowanej ludzkości, świadectwo naszej wartości gospodarczej. Ten wkład daje podstawę do oceny naszego stanowiska w rodzinie narodów i według niego ocenia się naszą rolę w świecie międzynarodowym.

Można stwierdzić, że istnieją dwa rodzaje elementów współpracy gospodarczej narodów: strukturalne, oparte na wartościach materialnych, i funkcjonalne, do których należą momenty emocjonalne, jak poczucie wspólnoty plemiennej, itp.

Decyzja należeć będzie do czynników strukturalnych. Czynniki funkcjonalne, tj. uczuciowe, mogą dać inspirację, skłonność do pewnych ustępstw, ale wbrew interesom gospodarczym o życiu narodu nie zadecydują i wobec tamtych jako ważniejszych ustąpią.

Rozpatrzmy teraz, jak przedstawiały się gospodarcze wzajemne stosunki między państwami słowiańskimi.

Według urzędowych zestawień statystycznych obroty Polski z państwami słowiańskimi przedstawiały się w r. 1938 następująco (w milionach złotych):

	Przywóz	Wywóz
z ZSRR	10,0	1,5
z Czechosłowacją	40,0	43,0
z Jugosławią	10,0	6,5
z Bułgarią	19,0	16,0

które to obroty w ogólno-światowym obrocie Polski przedstawiają dla niej następujące wartości:

z ZSRR	0,8%	0,1%
z Czechosłowacją	3,1%	3,6%
z Jugosławią	0,3%	0,6%
z Bułgarią	1,5%	1,3%

a obroty te z Polską w ogólno-światowym obrocie tych państw wyrażają się dla nich w następujących wartościach:

dla ZSRR	0,3%	0,8%
dla Czechosłowacji	2,5%	3,6%
dla Jugosławii	1,0%	0,5%
dla Bułgarii	4,4%	4,7%

Należałoby zbadać, dlaczego obroty te były wzajemnie tak niskie i czy nie mogłyby one być wyższe.

Niski stan tych obrotów znajduje swoje uzasadnienie w podobnej strukturze gospodarczej Polski, Bułgarii, Jugosławii, Czechosłowacji i ZSRR. Polska była krajem rolniczym, hodowlanym i leśnym i nie mogła być odbiorcą nadwyżek tych samych płodów z wywozu tamtych państw rolniczych, gdyż sama miała swoje nadwyżki w tym dziale gospodarczym. Z drugiej strony, tamte kraje, a szczególnie Bułgaria i Jugosławia, nie mogły brać od nas produktów przemysłowych, za które nie miały Polseć czym zapłacić, ponieważ nie mogły dać w zamian tych wartości, którymi same rozporządzały, tj. wartości w płodach rolnych, jakich Polska nie potrzebowała. I tutaj ujawnia się przykład wykazujący, że podstawą zadzierzgnięcia i rozwoju stosunków między państwami są sprawy gospodarcze, a nie uczuciowe. Gdy do Bułgarii, czy do Jugosławii, przybyły nasze delegacje gospodarcze w celu nawiązania stosunków, zostały przyjęte przez całe społeczeństwo entuzjastycznie. Delegatów naszych nie chciano wypuścić, obdarowywano ich, żądano nawiązania ścisłych stosunków. Tymczasem wynik rozmów pozostał minimalny, jak to wykazaliśmy poprzednio. Nie uczucie, nie wspólność plemienna, ale inne czynniki o tym zadecydowały.

Francja w swej polityce na Bliskim Wschodzie, chcąc wciągnąć państwa te w swoją orbitę, wystąpiła z takimi propozycjami, których my nie mogliśmy wysunąć.

Ze strony Niemiec wystąpiła jeszcze silniejsza konkurencja. Niemcy płaciły za płody rolnicze i hodowlane najwyższe ceny, oraz udzielały na towar dostarczany z Niemiec kredytu 3-letniego, którego znowu polski prywatny przemysł dać nie mógł, a Państwo nie uważało za właściwe sprawę tę poprzeć.

Momenty uczuciowe ustąpiły i musiały ustąpić przed względami rzeczowymi interesu i rachunku z ołówkiem w rękę, który to rachunek być musi decydujący w życiu gospodarczym.

Związawszy narody te ze sobą pod względem gospodarczym, Niemcy nawiązywały kontakty dalsze, rozpoczęły współpracę kulturalną i związały je ze sobą politycznie.

Nie tu miejsce, by rozrzucać pytanie, kto temu winien? Zaradzić temu można było, a historia lat ostatnich wskazuje z perspektywy, że trzeba było. Wciąż gospodarcza jest bardzo silnym elementem. Ona wywiera wpływ na politykę, ona daje jej kierunek.

Gdyby ze strony Polski istniało zrozumienie dla tych zagadnień międzynarodowych, było wiele możliwości przy tak korzystnym nastawieniu psychicznym u pokrewnych nam narodów, by zwiększyć między nami obroty, związać te kraje i narody z nami gospodarczo, stworzyć wspólny blok, pokierować polityką, a nie dopuścić do oddania ich w ręce niemieckie i do związania się tak ścisłego tych narodów z Niemcami.

Czy historia nie byłaby się inaczej ukształtowała?

Błędów było dużo i z wielu stron. Nie można zresztą powiedzieć, że oprócz nas inne narody i państwa błędów tych również nie popełniły, i to wobec nas.

Problem ten szkicuje tylko dla orientacji wytycznych, dla ustalenia programu przyszłej polityki.

Zastanawiające np. jest w stosunkach z ZSRR, że przywóz z tego państwa wynosił w roku 1938 okragło 10 mil. zł, a wywóz 1,4 mil. zł.

Dla uzasadnienia słuszności twierdzeń tu postawionych możemy powołać się na przykład imperium brytyjskiego, w skład którego wchodziły narody rozrzucone po całym świecie w różnych szerokościach i długościach geograficznych kuli ziemskiej, narody, o których wiemy, że nie łączy ich żadna więź wspólnoty plemiennej. Mimo tego braku widzimy, że narody te i państwa, wiedzione interesem gospodarczym, tak się zespoliły i tak silną odczuwają łączność, że dla utrzymania istnienia swej brytyjskiej metropolii oddały to, co każdy naród ma najcenniejszego, tj. krew swego żołnierza i wielkie ofiary pieniężne. Sama Kanada dla utrzymania równowagi budżetowej Anglii w r. 1940 wpłaciła do jej skarbu 200 mil. funtów.

Że z naszej strony nie doceniano znaczenia tych spraw, świadczy fakt, że kiedy po powstaniu u nas centralnego okręgu przemysłowego w widłach Sanu, Czechosłowacja proponowała ścisłą współpracę przez przeniesienie swojego przemysłu zbrojeniowego z Czech w okolice południowych Karpat, by stworzyć z nami jeden współpracujący okręg, oferty tej nie doceniono, czyli w praktyce odrzucono.

Innym dowodem niedoceniania tych problemów ze strony rządu był fakt, że nie utworzono u nas tak ważnej instytucji, jak Izba Handlowa Polsko-Czechosłowacka.

Izba Handlowa Bułgarsko-Polska utworzona w Sofii, nie znalazła swego odpowiednika w Warszawie. Izba Polsko-Jugosłowiańska utworzona w Warszawie istniała tylko na papierze, a w Belgradzie powstał Komitet Gospodarczy Jugosłowiańsko-Polski dopiero w r. 1938. Na całym odcinku słowiańskim jedynie Izba Handlowa Polsko-Sowiecka rozwijała żywą działalność, ale tylko w charakterze informacyjnym i opiniodawczym.

Takich zaniedbań nie było u nas wobec kontrahentów zamorskich, czy zachodnich.

W życiu prywatnym i zespołowym trzeba nieraz kataklizmu, aby pewne problemy stały się jasne i zrozumiałe. Aneksja Austrii przez Niemcy dopiero gdy stała się faktem dokonanym, uświadomiła nam znaczenie takiego powiększenia Niemiec i dopiero po jej dokonaniu rozumiano ogrom niebezpieczeństwa. Tak samo trzeba było katastrofy wojennej, aby się ocknąć i zrozumieć wiekowe błędy naszej polityki, by zrozumieć, że zasadnicze podstawy jej muszą być przedstawione.

Dziś widzimy w innym świetle nasz stosunek do ZSRR, oraz rozumiemy konieczność wyciągnięcia z tego konsekwencji, jak i widzimy w innym świetle nasze stanowisko i nowe problemy.

Wśród tych problemów na pierwszym miejscu pojawia się kwestia naszej polityki wobec narodów i państw słowiańskich. Wszystko wskazuje, że świadomość konieczności zmiany polityki przeniknęła społeczeństwo polskie i że rząd polski ją docenia i po nowej drodze kroczy.

Skoro ustaliliśmy nowe linie wytyczne, musimy stworzyć program zdolny je zrealizować. I tu powstaje pierwszy postulat: problemy nowe musimy zbadać i zapoznać się z nimi wszechstronnie.

A drugi problem: musimy życie brać takim, jakim jest. Nie wolno nam tworzyć programu opartego wyłącznie na zasadach współżycia kulturalnego i uczuciowego. Podstawę życia państw tworzy życie gospodarcze.

Narody i państwa mają swoje potrzeby, które muszą być zaspokojone. Musimy to zrozumieć i wyciągnąć z tego konsekwencje. Musimy więc baczyć, aby zaspokojone zostały nasze potrzeby życiowe i życiowe potrzeby naszych współplemieńców, współkontrahentów. Program uwzględniający takie postulaty stworzy więc silną, nierozzerwalną, bo obejmującą wspólne potrzeby życiowe, oparte na tak cennym uczuciu rodzinnym. A realizacja tych postulatów jest możliwa i obecnie wielce ułatwiona.

Po zmianie granic Polski, zmieniła się nasza struktura gospodarcza. Ta umożliwia nam i nakazuje zmianę polityki i daje nam w ręce wielkie możliwości w zadziernięciu ożywionych stosunków gospodarczych.

Francja zejdzie chwilowo z terenu polityki europejskiej, zajęta swoimi kłopotami i problemami kolonialnymi. Niemcy odpadają jako kontrahent międzynarodowy, a my wchodzimy w ich miejsce w dużej mierze jako dostawcy przemysłowi. Na widownię wchodzi Polska. Dziś jako odbiorca szeregu płodów rolniczych, jak pszenica, len i inne, oraz jako dostawca wielu surowców, jak i producent przemysłowy.

Zwracając się do Słowian z programem wyłącznie politycznym i kulturalnym, nie znajdziemy pełnego zrozumienia i oddźwięku. Nie byłaby to praca harmonizująca całość życia społecznego, nie scementowalibyśmy współpracy słowiańskiej na wszystkich jej odcinkach. Musimy na równi z naszymi współplemieńcami mieć program gospodarczy, dający im i nam podstawę do życia i rozwoju życia gospodarczego.

Z praktycznych wskazań dla zbadania tych problemów, ujmując sprawy szkieletowo, widzę potrzebę utworzenia komitetu studiów wstępnych dla Słowiańszczyzny z referatami dla każdego z państw osobno, ewentualnie pod patronatem Izby Przemysłowo-Handlowych, rozporządzających aparatem, doświadczeniem i materiałami, to wszystko przy od-

powiedniej pomocy Rządu. Gdy w realizacji takiego programu sugestią i dynamiką będzie uczucie wspólnoty plemiennej, powstanie dzieło wielkie i wspaniałe, na wieki trwałe, ku chwale naszej i całej Słowiańszczyzny.

Dotychczas przeważna część zapasu surowców świata, jeżeli nie była w rękę narodów anglosaskich, to była przez nie conajmniej kontrolowana i kierowana. Część zaś tego zapasu w gospodarce świata nie występowała aktywnie.

Problem ten wystąpi jasno, gdy wglądnijemy w zapasy surowców świata i gdy ujrzymy, że zapas surowców w rękę anglosaskim przedstawiał ponad 60% całości zapasu świata, a imperializm niemiecki rozporządzał zaledwie około 5%.

Obecnie do głosu w świecie dochodzi Słowiańszczyzna, która rozporządzać będzie $\pm$ 26% tych zapasów, gdyż sam ZSRR rozporządza ponad 20%, przy czym te 26% znajdują się na kontynencie, w jednym dobrze skomasowanym kompleksie, a nie rozrzuconym po całym świecie, co zwiększa jego wartość i znaczenie.

Polscy filozofowie Cieszkowski i Wojciech Dzierżyński przepowiadali, że zbliżająca się epoka świata należeć będzie do Słowiańszczyzny. Marzenia ich zaczynają się realizować. Nie można jednak tej roli Słowiańszczyzny pojmować jako imperializm.

Słowiańszczyzna była i jest. Nie odgrywała jednak należnej jej roli w świecie, czy to odepchnięta, czy też niedopuszczona, czy też dlatego, że z własnej winy nie dorosła do misji światowej. Dziś wypadki dziejowe siłą faktu powodują, że na arenie ogólno-swiatowej występuje Słowiańszczyzna jako czynnik aktywny. Same okoliczności, jako wynik przebiegu katastrofy wojennej, sprawiają, że czynnik ten staje na płaszczyźnie równorzędności z innymi narodami. Nadszedł okres, że Słowiańszczyzna może i musi powiedzieć: jesteśmy i mamy prawo decydować ze wszystkimi innymi o sprawach światowych jako równi z równymi.

Tadeusz Spiss.

ŁUŻYCOM

...z tęsknotą zwracaliśmy oczy i ręce ku Wam...

...Pamiętajcie o nas, gdy przyjdzie godzina rozrachunku, pamiętajcie, że poza Nisą, która jest Waszą naturalną granicą, leżą ziemie, również słowiańskie, które pragną jako wolne państwo wejść w skład Imperium Polskiego... jeżeli Bóg pozwoli, a Wy poprzecie...

Memoriał Serbo-Łużyckiego Komitetu Narodowego w Polsce z dnia 20 paźdz. 1942 r. *Sprawy Łużyckie* 1), nr 1, 1 listopada 1942 r. (*Polska Zachodnia* R. I, nr 1, 6 stycznia 1946 r., str. 5).

Wybiła wielka godzina wolności i rozrachunku. Nie jest ona jeszcze spełniona, bo zapomniany został wierny lud łużycki poza «Odrzańskim bastionem słowiańskim...»

W przededniu Konferencji Pokojowej otwierają Łużyce przed światem

1) Łużyckie pismo podziemne w języku polskim.

swoje «Księgi strat i zysków»²⁾), księgi tragizmu dziejowego, a zarazem niepokonanego ducha narodu, który dławiąc się w niemieckich okowach przez tyle wieków, nie wyzwoił się z nich po dzień dzisiejszy. Są to «Księgi przegromnych zmagani i zawiedzionych nadziei...»

Polska, złączona z narodem łużyckim silnymi węzłami duchowymi, które zacieśniła jeszcze ofiara krwi polskiego żołnierza tak, jak i przed tysiącem lat, uznaje słuszne prawa Łużyc do niepodległości i stanowienia o sobie. Polska wzywa bratnie narody słowiańskie nie w imię indywidualnej rywalizacji o wpływy, ale w imię jedności i solidarności słowiańskiej do podjęcia wysiłków, celem uznania niepodległości najbardziej krzywdzonego w historii słowiańskiego narodu łużyckiego.

Garstka Słowian na eksponowanym przyczółku zachodnim wśród wielomilionowego morza niemieckiego — wytrwała. W ustawicznych walkach o byt narodowy rozbudzało się nadzieją i zamierało w rozpacz serce narodu. Przeszły Łużycami powiezy wiosny ludów 1848 r., wróżąc im lepszą przyszłość, wiarą napełniły pertraktacje pokojowe 1918 r., które innym narodom zapewniały wolność. Ale tragiczny los Serbów łużyckich, skazanych od wieków na zagładę, nie wstrząsnął sumieniem świata. Z odnętów wynosi historia sprawę narodu łużyckiego, sprawę słuszną i sprawiedliwą. Zniszczone pożogą wojenną ich wsi i miasta, w gruzach leży Serbski Dom w Budziszynie, ale wyrzyła na nim dumna dewiza «Trać dyrbi Serbstwo, zawostać» — Serbskość trwać musi i przetrwać, obowiązuje nadal narody słowiańskie. W godzinie, która wybiła dla Słowiańszczyzny i całego świata, naród łużycki w odczwach wzywa pomocy bratnich narodów i nad Tamizą domaga się sprawiedliwości dziejowej. W przededniu Wielkiego Aktu Dziejowego odpowiadamy Łużyczanom słowami Władysława T. Wisłockiego, gorącego rzecznika sprawy łużyckiej w Polsce, zamordowanego przez Niemców: «Więc bracia Łużycanie! W górę serca! My z Wami!...»

Bożena Modelska.

Od Redakcji. Po wyzwoleniu Łużyc na przełomie zimy i wiosny 1945 r. przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie, kraj ten znalazł się w Radzieckiej Strefie Okupacyjnej. Patrioci łużyccy — ci nieliczni, którzy ocalili z więzień i obozów hitlerowskich — wszczęli natychmiast ożywioną akcję na rzecz uznania prawa Łużyczan do samodzielności politycznej. W Budziszynie powstał Łużycki Wydział Narodowy (Serbski Narodny Wubjerk), który zwrócił się o poparcie do rządów państw słowiańskich, a ostatnio wysłał delegację do Londynu na sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych z prośbą o zajęcie się losem Łużyc. O sprawie rozstrzygnie Konferencja Pokojowa. Jedno jest pewne: honor narodów słowiańskich, jak i duch sprawiedliwości dziejowej, nie może pozwolić na to, by Łużycanie pozostawali w przyszłości nadal pod uciskiem niemieckim!

²⁾ Antoni Nawka w *Przeglądzie Zachodnim*, R. I, nr 6, grudzień 1945, str. 294..

NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI O SŁOWIAŃSZCZYŹNIE WSPÓŁCZESNEJ

Jako stały dział naszego pisma wprowadzamy rodzaj małej encyklopedii o Słowiańszczyźnie współczesnej. Dla informacji naszych czytelników podawać będziemy w dziale tym kolejno najważniejsze wiadomości o państwach i narodach słowiańskich, ich życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym, przede wszystkim zaś dane statystyczne, oparte na źródłach urzędowych.

1. JAK CZYTAĆ NAZWISKA SŁOWIAŃSKIE?

Przy podawaniu nazwisk, nazw geograficznych i zwykłych wyrazów z innych języków słowiańskich kierować się będziemy następującymi prawidłami: 1) nazwiska i wyrazy cytujemy o ile możliwości zawsze w pisowni oryginalnej, 2) nazwy geograficzne w formie spolszczonej. Nasuwa się tu jednak konieczność odniennego postępowania w odniesieniu do języków słowiańskich używających alfabetu łacińskiego i drugich, posługujących się alfabetem słowiańskim (tzw. cyrylicą lub grażdanką). O ile przy nazwiskach pisanych w oryginale zawsze literami łacińskimi, wskazane jest wierne oddawanie formy oryginalnej, o tyle inny zwyczaj przyjął się u nas przy nazwiskach rosyjskich, ukraińskich itd., gdy je piszemy literami polskimi. Dlatego też, zgodnie z przyjętym zwyczajem, nazwiska rosyjskie, ukraińskie i białoruskie podawać będziemy w formie polskiej: Mołotow, Woroszyłow, Chruszczow itd. (rosyjsko-białoruskie na -skij i ukraińskie na -skyj odmieniamy normalnie: -skiego, -skiego itd.). Rosyjskie *e* oddawać będziemy oczywiście przez *io*, *jo*, np. Murawjow, białoruskie *y* przez *u*. Natomiast nazwiska serbskie zgodnie z przyjętym od dawna zwyczajem podaje się w formie chorwackiej. Pod formę tę można podciągnąć również wyrazy bułgarskie i macedońskie, jako używające ortografii niemal identycznej z serbską. Bułgarskie *e* oddawać się będzie przez *é*; dawne słowiańskie *ě* przez *ě*.

Dla języków zatem: chorwackiego, czeskiego, łużyckiego, (górnolużyckiego i dolnolużyckiego), słowackiego, słoweńskiego oraz serbskiego z bułgarskim i macedońskim, obowiązuje zasada: pisownia nazwisk jak w oryginale. Wobec tego zaś, że w językach tych używane są różne litery nieznanne w abecedzie polskim, albo niektóre litery bywają inaczej wymawiane, musimy poinformować

naszych czytelników, jak litery te należy wymawiać.

á, é, í, ó, ů, ý — w wyrazach czeskich i słowackich brzmią jak długie *a*, *e* itd. więc *aa*, *ee*, *ii* (*ý* czyta się jak *i = ii*).

ä w wyrazach słowackich jak dźwięk pośredni między *a* i *e*, bliżej do *a*, np. *mäso* (mięso) wym. *maeso*.

ä w wyrazach bułgarskich podobnie jak słowac. *ä*, tj. głuche *a*, np. *Bälgarija*.

ö w jez. dolnolużyc. jak miękkie *o* (*bi*), np. *sebe* wym. *sebie*.

č we wszystkich w grę wchodzących językach — jak pols. *cz*, jedynie w górnolużyc. jak dźwięk pośredni między *cz* a *ć*; czes. *Čech* — wym. *Czech*.

č w chorwac., serbs. i lużyc. jak dźwięk pośredni między pols. *cz* a *ć*; np. serbs. *čořak* (kat) — czyt. *ciořak* (cziořak).

đ w wyrazach słowackich przed *e*, *i* brzmi miętko (*dj*), np. *deň* — wym. *dieň*; ale przed *e* wymawia się jak zwykle *d*.

ď w wyrazach czeskich i słowackich (duża litera: *Ď*) — jak miękkie *d* (*dj*); np. czes. *ďábel* — czyt. *diaábel*.

đ (pisane także: *dj*) w wyrazach serbskich i chorwackich wymawia się jak dźwięk pośredni między polskim *dż* a *dź*, np. *Đorđević* czyt. *Dziordżewić* (*Dziordżewić*). Podobnie brzmi lużyc. *dž*.

ě w wyrazach czeskich brzmi jak *je*, np. *pět* — wym. *pjet*; w sylabach *dě, tě, ně* — jak *ie*, np. *německy* — wym. *niemecki*, tj. *niemecki*. Górnolużyckie *ě* brzmi znów jak dźwięk pośredni między *i* a *e*.

ē w wyrazach kaszubskich brzmi jak dźwięk pośredni między *y* a *e*.

gj w starszych wyrazach chorwac. i serbs. pisano zamiast *d* (*dj*); w wyrazach macedońskich brzmi jak miękkie *g* (*gj*).

h w wyrazach czeskich, słowackich, górnolużyckich, ukraińskich i białoruskich brzmi jak niemieckie *h*, więc inaczej niż *ch*; trzeba

tej różnicy wyraźnie przestrzegać i wymawiać tak, jak to brzmi we wschodniej Polsce (np. Bohdan). Natomiast *h* w językach południowo-słowiańskich (bułgars., chorwac., macedońs., serbs., słoweńs.) brzmi jak pols. *ch*, dlatego np. wyraz Chorwacja pisany tam jest przez *h*: *Hrvatska*, a Czesi piszą tu *ch* jak my: *Charvátsko*.

kh w wyrazach górnołużyckich oznacza grupę *kh* (*kch*).

l w wyrazach czeskich, słowackich i południowo-słowiańskich brzmi jak niemieckie *l*, czyli jak dźwięk pośredni między *ł* a *l*; w Bułgarii czasem słyzy się wymowę *l* jako *ł*, np. w słowie *bułgarski*. W wyrazach czeskich nadto *l* może mieć jeszcze inną wymowę, a to wtedy, gdy stoi między spółgłoskami: wtedy samo jest samogłoską i np. wyraz *elk* wymawiamy jak gdyby *wo(y)lk*.

l' w wyrazach słowackich brzmi jak zmiekkzone *l*.

l̃ (odróżniać od *l'*) w wyrazach słowackich brzmi jak długie samogłoskowe *l*, np. *dĺžka* (długość) brzmi *d(y)llžka*.

ł w wyrazach łużyckich brzmi jak dźwięk pośredni między *ł* a *w*, np. wyraz *słowo* brzmi: *suowo*.

m w wyrazach łużyckich brzmi jak miękkie *m* (*mi*), np. *me* — *mie*.

n w wyrazach słowackich przed *i*, *e* brzmi jak *ñ* = *n̄*, np. *ne* wym. *nie*, *nie* wym. *n̄je*; ale przed *e* wymawia się zwykle *n*, np. *skromné* (przymiotnik) — *skromnee*, *skromne* (przysłówek) — *skromnie*.

ń w wyrazach czes. i słowac., oraz łużyc. *ń* wymawia się jak pols. *ń*, np. czes. i słowac. *ďlaň* — wym. *ďlaň*.

nj w wyrazach południowo-słowiańskich i łużyc. brzmi jak *ń*, np. nazwisko czarnogórskie *Njegoš* — wym. *niegosz*.

o czes. i słowac. jak długie *o* (*oo*), np. *dóm* (katedra, świątynia) — wym. *doom*; górnołużyc. *ó* brzmi jak dźwięk pośredni między *o* a *u*.

ó w wyrazach słowac. brzmi jak *uo*, np. *toňa* (cień) — *tuoňa*.

p w wyrazach łużyckich brzmi jak miękkie *p* (*pi*), np. *šćipet* (szczupak) — *ščćipieu*.

r w wyrazach czes., słowac., chorwac., słoweńs. i serbskich może także odgrywać rolę samogłoski, jeśli stoi między spółgłoskami; słyszyny wtedy, jak gdyby (*y*)*r*, np. czes. *krk* (kark, szyja) — wym. *kŷrk*, serbs. *Srbija* (Serbia) — wym. *Sŷrbija*.

r w wyrazach łużyckich brzmi jak zwykle *r*; występuje głównie w końcówce *-er*, np. *Smoleř* (nazwisko). Ale w wyrazach słowackich *r* występuje między spółgłoskami jako długie *r* samogłoskowe, np. *mŕtvy* (martwy) — wym. *m(y)rŕtvi*.

ř w wyrazach czeskich brzmi jak *rž* lub *řsz*, tj. *ž* (lub *sz*) z poprzedzającym słabym *r*, np. *Břevnov* (nazwa miejscowa) — wym. *břzevnov*, *tři* (trzy) — *třzi*; ale w wyrazach górnołużyckich po *p*, *k* brzmi jak *sz*, po *t* jak *s*, np. *křivcy* — *ksziwcy*, *tři* — *tsi*.

š we wszystkich w grę wchodzących językach jak *sz* (w łużyc. jak dźwięk pośredni między *sz* a *ś*).

t w wyrazach słowackich przed *e*, *i* brzmi jak *t'* = miękkie *t*, np. *temer* (niemal) — wym. *tiemer*; przed *e* jak zwykle *t*.

ť (duża litera *Ť*) w wyrazach czeskich i słowac. jak miękkie *t* (*ti*), np. słowackie *tukať* (stukać, dotykać) — wym. *tiukatj*.

ů w wyrazach czeskich jak długie *u* (*uu*), np. *kuň* (koń) — wym. *kunū*.

ů w wyrazach białorus. jak krótkie *u* (jak w pols. *autor*) np. *zaŭtra* (jutro).

q — jak pols. *w* (wszystkie wchodzące w grę języki, z wyjąt. łużyc.).

w w wyrazach łużyckich — jak polskie krótkie *u*, np. *słowo* — wym. *suowo* (por. pod *ž*).

ű w wyrazach łużyckich — jak *j*, np. *kreŭ* (krew) — wym. *krej*.

y, *ŷ* w wyrazach czes. i słowac. jak *i* (*ii*), np. *ty* — wym. *ti* (ale *t* twarde, nie zmiekkzone); natomiast w łużyc. *y* jak pols. *y*.

ž we wszystkich wchodzących w grę językach jak pols. *ż*.

Uwaga: *c*, *s*, *z* przed *i* nigdy nie należy zmiekczać w *ć*, *ś*, *ź*, tj. np. czes. *cit* (uczucie) wymawiamy twardo: *c-it*, serbs. *sir* (ser) — twardo: *s-ir*, zima: *z-ima*.

ROZWÓJ IDEI SŁOWIAŃSKIEJ W POLSCE

Kroniki polskie, pisane po łacinie w okresie średniowiecza (tzw. Kronika Wielkopolska oraz Dzieje Polski J. Długosza) przynoszą nam pierwsze wzmianki o pokrewieństwie narodów słowiańskich, jak np. podanie o Lechu, Czechu i Rusie; silniejsze jednak przebliski idei słowiańskiej pojawiają się w literaturze od w. XVI. Potrzeba jedności, wypływająca z poczucia pokrewieństwa z innymi narodami słowiańskimi i konieczność wspólnej obrony przed najazdami obcoplemiennymi znalazły silny wyraz w da-

wniejszej literaturze polskiej, potwierdzając raz jeszcze wieczystą aktualność idei słowiańskiej.

Redakcja «Życia Słowiańskiego» przynosić będzie w każdym numerze ciekawsze cytaty z literatury polskiej, mówiące o braterstwie Słowian. Będą to wyjątki z większej pracy pt. «Rozwój idei słowiańskiej w Polsce», znajdującej się w przygotowaniu staraniem Komitetu Słowiańskiego w Polsce, z inicjatywy min. H. Świątkowskiego, członka Prezydium Komitetu.

Jan Kochanowski (1530—1584)

Widać je przy wysokim wierzchu Promethowym¹⁾,
Widać je z drugiej strony przy morzu lodowym²⁾,
I orły pograniczne rzymskie płochy siedzą,
Bo i przez wielki Dunaj oni drogę wiedzą,
To Wineci³⁾, skąd morze wineckie nazwano⁴⁾,
To Rossani⁵⁾, skąd ruski naród mianowano,
To Lazi⁶⁾, skąd Lach rzeczon, to możni Cekowie⁷⁾.
Od których imię mają dzisiejsi Czechowie.
To Bułgarzy, co naprzód płyną po Dunaju,
Po nich dzielni Słowacy⁸⁾ jednego rodzaju,
Więc Serby, więc Antowie⁹⁾, Bosnacy za nimi,
I Karwaci¹⁰⁾ waleczni z chorągiewami swemi.
I przeciwko tym cesarze wojska zasadzają
Ze wszystkich stron, ale tył zawsze podawają,
Nie mogąc gwałtu strzymać: a naród słowiański
Nie oparł się aż o brzeg wielki adriański¹¹⁾.
Patrz że, jako się sobą¹²⁾; broń nieuchroniona
W jednej ręce, a w drugiej kielnia ugładzona.
Owi na wszystkie strony czujną straż trzymają
A ci zaś obronne mury zakładają.
A którzy zaś na zachód słońca się chynęli¹³⁾,
Aż za wodę głęboką zimnej Łaby wzięli.
Tak iż był niemal wszystko jeden opanował
Naród, co Bóg trojakim Neptunem¹⁴⁾ warował¹⁵⁾.

«Proporzec» albo «Hołd Pruski»; I wydanie prawdopodobnie z r. 1569 zaginione, późniejsze z r. 1587.

¹⁾ Kaukaz; ²⁾ Ocean Północny; ³⁾ Wineci, Wenedi — nazwa Słowian u geografów starożytnych; ⁴⁾ Morze Wineckie — Morze Bałtyckie; ⁵⁾ Rossani — u humanistów polskich XVI w. Roxolania oznaczała również Ruś; por. Roksolanki u Zimorowicza; ⁶⁾ Lazi są to Lazi, Łazowie, górskie plemię kaukaskie, znane w starożytności. Kochanowski mylnie identyfikuje Łazów z Lachami (Polakami); ⁷⁾ Cekowie: Zichi, Cechi, Zechoj, Cercetae itd., lud starożytny w Sarmacji, przodkowie Czerkiesów, iden-

tyfikowani mylnie przez Kochanowskiego z Czechami; ⁸⁾ Słowianie; ⁹⁾ Antowie — nazwa Słowian połudn.-wschodnich (od Dniestru do Dniepru) u pisarzy bizantyńskich; ¹⁰⁾ Chorwaci; ¹¹⁾ Adriatyk; ¹²⁾ sobą się — przysposobić, przygotować się; ¹³⁾ chynąć się — rzucić się, skierować się; ¹⁴⁾ Bóg morza; ¹⁵⁾ tj. Słowianie, osiedli na dwóch morzach, o których wiedział Kochanowski: Bałtyckim, Adriatyckim i M. Czarnym. Kochanowski w przenośni nazywa Słowian jednym narodem.

Elias Pielgrzymowski († 1603)

*Myśmy z wami Słowacy¹⁾ narodu jednego,
Boga z wami chwalimy w Trójcy jedynego.
My dawno pragniemy z serca z wami zgody,
I braterskiej miłości dla wszelkiej przygody.
Na ratunek braci naszej wiernym krześcianom,
Przeciw Turkom, Talarom, niezbożnym Poganom,
Carogród²⁾, Bułhory, Serbowie,
Słowacy, Karwaci³⁾ i sławni Grekowie⁴⁾.
Jednegośmy narodu, języka jednego,
Radzibyśmy co z wami zamknęli dobrego.
Daj Boże, byśmy rychło braterstwo przyjęli,
Z tym narodem moskiewskim wieczną przyjaźń wzięli.
Niech idą za jednego wspólnie dwa narody,
Zasmęci się pogaństwo, gdy przyjdziem do zgody,
Zasmęci się nasz wspólny nieprzyjaciół z tego,
Gdy tak wiecznie staniemy jeden za drugiego!*

«Poselstwo i krótkie opisanie rozprawy z Moskwą i traktatów z r. 1601» .. Rękopis Publicznej Biblioteki w Leningradzie. Por. Brückner, Bibl. Warsz. 1896.

PRZEKŁADY Z LITERATURY PIĘKNEJ

Wladimir Nazor

TITO

(Na wzór dawnych śpiewów bohaterskich)

I

Drug¹⁾ Tito jedzie na czele kolumny
Wzdłuż wąskiej drożki górskiej. A wysoko
Na szczycie śniegi. Glazy, skały wszędy.
W dole, w parowie, mętny potok szumi.
Obłoki czarne klebią się na niebie,
Niżej słupy mgieł jako dymy się snują
Nad lasy jodeł, buków, dębów starych.
On jedzie; nie dba o nic, nic nie widzi.
Dokąd-że go myśl przeniosła? I w jakim
Żyje to świecie. I skądże ta bruzda
Na czole i skurcz tuż koło twardych ust?
Wtem staje. Spojrzał, ocknął się i wzdrygnął —
Zmora to przed nim. Blotnista i zmarzła
Cała od śniegu i mrozu, technie ziabem
I rzecze: «Dokąd szaleńcze? Ja władam
W tej głuszy. Ty na swoich spojrzuj ludzi,
Nagich i bosych, biedne strzępy ludzkie,
Krew niewolna, a która dech mój ścina.
Dokąd ich wieszysz? W cierpienie, męki, śmierć?
W lodu posągi przemienie was wszystkich,
Byście trwali tu bez ruchu, straszni,
Za nocy ciemnej i za dnia jasnego
Na tych to górskich ścieżkach jako znamie
Strasznej mej mocy, ludziom ostrzeżenie,
Że człowiek nie śmie mijać pewnych granic.

¹⁾ Zamiast: Słowianie; ²⁾ Konstantynopol — dzisiejszy Stambuł, uważano w owym czasie za słowiański; ³⁾ Chorwaci; ⁴⁾ Gre-

ków niesłusznie uważano również za Słowian.

¹⁾ Towarzysz, przyjaciel.

Zawróć i prowadź swe woje w doliny,
 Byś kości ogrzał u swego ogniska
 Pokorny, cichy. Największym boć prawem
 Człowieka: przeżyć i nie baczyć na nie».
 Tak zmora rzecze; on błysnął oczyma
 I płomień trysnął z gorejących źrenic;
 Podrzucił konia i przeszedł po zmorze,
 I krzyknął gromko: «Naprzód!»

II

Drug Tito jedzie na czele kolumny
 Ścieżyną twardą, coraz to zmarzlejszą.
 Nowe straszidło przed nim stoi teraz,
 Zastawia drogę. O jakże wygląda!
 Suche i żółte: skóra zeń obwisa
 A kości chrzęszczą jakoby orzechy
 W pustawym worze. Powiada do niego:
 «Stój, spojrzysz na mnie. Znasz mnie już z dawnych dni
 Lecz nigdyś całej nie ujrzał postaci,
 Co postrach wzbudza. Towarzyszką jestem
 W spalonym kraju, naksztalt twego cienia,
 Co w każdej chacie siedzi i obejściu
 W każdej stajence i rękę do każdej
 Pcha torby; zowią mnie zasię wszyscy Głód.
 Zejdź z tego konia; ja ci go dosiędę
 I poprowadzę biedną czeladź twoją
 Po lasach, dołach, pustyniach i skalach
 Gdzie kos jedynie i wiewiórka tylko
 Pokarm tam znajdzie — Czerwony twój sztandar
 Z drzewca ściągnij i czarna wznies chorągiew.
 Mój sztandar, mego zwycięstwa znaki! Stój!
 Porzuć wszelkie sny i wracaj szczęśliwie
 W doliny równe. Orz, siej a potem żęń,
 Gdyż ponad chleb nie ma ważniejszego nic.
 Ideał świata to żołądek pełny!
 Podaj mi uzdę i odejdz!»

A Tito

Zszedł z konia lecz nie zawraca, schyla się
 Tylko; garść grudy bierze i w proch ją ściera
 I do paszczęki straszidła swemu
 Rzuca i krzyknie: «Naprzód, naprzód, naprzód!»

III

Drug Tito zaszedł na czele kolumny
 Na sam szczyt góry. Glazy i mgły na turni,
 Cisza. Tam zaś przy zejściu nad przepaścią
 Gdzie ścieżki ślady, nowa znów potwora
 Na głazie siedzi: na przechodnia patrzy,
 Oczy jak sowy, pysk zaś lisa, zęby
 Jakby u szczura, i tak doń przemawia:
 «Skądże to przygód lowce? Dokąd? Znasz mnie?
 Jam ojcem wszelkich zwątpień i heroldem
 Nieszczęść, zwiastunem kajania, jam ci to,
 Co ostrym szponem będzie w duszy waszej
 Kopać grób, gdzie gnić będą uludne sny.
 Czegóż to pragniesz? Czemuś ruszył rzesze
 Do cierpień, zniszczeń? Boć wodza ideał
 Dojrzewa zwykle na galezi, co ją
 Nigdy nie dosięgnie ludzka ręka. Szczyt ten
 Do niebios sięga. Zawróć, ty szaleńcze

I mierz swój zamiar według sił. Po ziemi
 Stąpaj ostrożnie i drobnym krocz krokiem!!!
 Aż oto ci grom się ozwał na szczycie;
 I wiatr huknął a mgły się podniosły;
 Orzeł gdzieś w chmurach zakrakał.
 Słońce, co błyszczy i żywi i grzeje;
 Aż głos Tita spadł by rosa ranna
 Na lud zmęczony, zawsze spragniony
 Jego słów:

«Naprzód!»

Z chorwackiego przełożył *Vilim Frančić*.

Od Redakcji:

Autor (ur. 1876) jest najwybitniejszym
 ze współczesnych poetów chorwackich.
 Okres wojny wyzwoleniczej spędził

w obozie partyzantów obok marsz. Tito.
 Obecnie Nazor jest prezesem sejmu chor-
 wackiego.

KRONIKA POLITYCZNA

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA W SŁOWIAŃSZCZYZNIE W R. 1945

Styczeń

1. Ukonstytuowanie się Tymczasowego
 Rządu RP w Lublinie.

17. Wyzwolenie Warszawy przez Woj-
 sko Polskie.

18. Wyzwolenie Krakowa przez Armię
 Czerwoną.

21. Zawarcie umowy między prem. Šu-
 bašićem a marsz. Tito.

30. Król jugosł. Piotr II postanawia
 przenieść swą władzę na Radę Regencyjną.
 Dr I. Šubašić tworzy nowy rząd; decyzja
 króla podyktowana jest chęcią współpra-
 cy z marsz. Tito.

31. Rząd czechosłowacki uznał Tym-
 czasowy Rząd RP i postanowił nawiązać
 normalne stosunki dyplomatyczne.

Utworzenie Komitetu Wszechsłowiań-
 skiego w Belgradzie.

Luty

1. Warszawa stała siedzibą Rządu RP.
 Akt czci i hołdu dla miasta o tradycjach
 bezmiernej ofiarności i bezgranicznym
 bohaterstwie.

2. 101 wyroków śmierci w Sofii na
 przestępców wojennych m. i. na byłych
 regentów ks. Cyryla, gen. Mihova i prof.
 Filova.

6. Konferencja 3 mocarstw: St. Zjedn.,
 ZSRR i Anglii w Jalcie na Krymie —
 spreycyzowanie planów wojskowych dla
 ostatecznego rozbicia Niemiec —
 zagadnienie odszkodowań — sprawa
 Polski i Jugosławii.

16. Emigracyjny rząd jugosł. Šubašića
 wrócił do Belgradu celem utworzenia

wspólnie z rządem marsz. Tito rządu je-
 dności narodowej. — Koszyce tymczenio-
 wą stolicą Czechosłowacji.

Marzec

3. W Sofii odbył się kongres słowiański
 z udziałem licznej delegacji jugosłowiań-
 skiej.

4. Król Piotr II zrezygnował z upraw-
 nień do rządzenia na rzecz Rady Regen-
 cyjnej: Serb Budisavljević, Chorwat Man-
 dić, Słoweniec Srnc.

7. Rząd Tymczasowy w Jugosławii
 z marsz. Tito, jako premierem oraz Šu-
 bašićem jako ministrem spraw zagran-
 icznych.

20. Kongres słowiański w Detroit
 z udziałem ok. 1.000 delegatów, repre-
 zentujących wszystkie narody słowiań-
 skie («Odrodzenie demokratycznej Pol-
 ski i Jugosławii to jedno z najważniej-
 szych osiągnięć tej wojny»).

Kwiecień

3. Podjęcie stosunków dyplomatycz-
 nych między Polską a Jugosławią.

6. Powrót prez. Beneša na obszar Cze-
 chosłowacji, na razie do Koszyc — nowy
 rząd na wyzwolonym terenie z prem.
 Fierlingerem na czele; min. spraw zagr.:
 Masaryk, min. wojny: gen. Svoboda.
 Deklaracja nowego rządu czechosłowac-
 kiego: rząd obejmuje wszystkie kierunki
 polityczne i społeczne, które wzięły
 udział w walce przeciw Niemcom; ści-
 śła współpraca między Czechami a Słow-
 akami.

11. Układ o pomocy i współpracy po-
 wojennej między Zw. Radzieckim a Ju-
 gosławią. Układ przewiduje kontynuowa-

nie walki przeciw Niemcom, wzajemną pomoc wojskową — układ pozostaje w mocy w ciągu 20 lat — roczny termin wypowiedzenia — bez wypowiedzenia ważny na dalszy okres lat 5-ciu.

21. Pakt polsko-radziecki o wzajemnej pomocy i porozumieniu w sprawie ostatecznego pokonania Niemców oraz wzmocnienia dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między obu państwami. Pakt zawarty na lat 20 — roczny termin wypowiedzenia — automatyczne przedłużenie na lat 5.

Maj

5. Powstanie w Pradze przeciw Niemcom.

8. Podpisanie bezwarunkowej kapitulacji Niemiec w Berlinie.

10—16. Prez. Beneš wraz z rządem prem. Fierlingera wrócił do Pragi.

22. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Jugosławią a Bułgarią.

Czerwiec

4. Porozumienie między rządem czechosłowackim a Słowacką Radą Narodową w sprawach dotyczących autonomii słowackiej.

9. MSZ Anglii opublikowało tekst porozumienia zawartego między St. Zjedn., Anglią a Jugosławią, dotyczącego utworzenia tymczasowej administracji wojskowej w rejonie Triestu. Równocześnie podpisany został w Belgradzie układ w sprawie okupacji i zarządu wojskowego prowincji «Venezia Giulia», tj. Przemyśla słoweńskiego.

15. Konferencja w Moskwie w sprawie rekonstrukcji rządu Tymczasowego RP. — Otwarcie tzw. małego ruchu granicznego między Polską a Czechosłowacją.

28. Utworzenie Rządu Jedności Narodowej w Polsce.

29. Podpisanie układu między Czechosłowacją a ZSRR w sprawie włączenia Ukrainy Zakarpackiej w skład USRR.

Lipiec

6. Uznanie Rządu Jedności Narodowej w Polsce przez St. Zjedn., Anglię i Chiny. — Podpisanie umowy w Moskwie o wzajemnej repatriacji między ZSRR a Polską.

16. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a Bułgarią. — Otwarcie konferencji w Poczdamie.

Sierpień

2. Zakończenie konferencji w Poczdamie — postanowienia odnośnie do Polski — sprawa administracji terenów za-

chodnich — sprawa odszkodowań niemieckich. — ZSRR nawiązał stosunki dyplomatyczne z Rumunią i Finlandią.

15. Bezwarunkowa kapitulacja Japonii — koniec drugiej wojny światowej.

16. Podpisanie umowy między Polską a ZSRR w sprawie ostatecznego ustalenia granicy wschodniej.

19. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Bułgarią.

23. Utworzenie Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

30. Pierwsza rocznica powstania słowackiego — zaszczytne miejsce w dziejach słowiańskich wysiłków niepodległościowych.

31. Na posiedzeniu Skupsztiny (parlament jugosl.) uchwalono jednomyślnie domagać się zwrotu ziem jugosl., które przeszły po pierwszej wojnie światowej pod zarządek Włoch: Istria, Triest, Rijeka, Zadar, wyspy Lastovo i Pelagruža.

Wrzesień

4. Założenie Komitetu Słowiańskiego w Pradze.

9. Pierwsza rocznica zerwania Bułgarii z Niemcami i utworzenia Rządu Frontu Narodowego. — Polska nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Rumunią. — ZSRR nawiązuje stosunki dyplomatyczne z Węgrami.

Październik

Marsz. Tito odznaczony krzyżem Grunwaldu I kl.

10. Dymisja min. spraw zagr. Jugosławii Šubašića.

11. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Bułgarią a Czechosłowacją.

14. Wybory w Czechosłowacji. Przedstawiciele Czech i Moraw dokonali wyboru 200 posłów do Tymcz. Zgromadzenia Narodowego i rad prowincjonalnych. Jedna lista wspólna. Do tego dochodzi 100 przedstawicieli Słowacji.

28. Pierwszy po wyzwoleniu obchód święta niepodległości Czechosłowacji.

Listopad

4. Polsko-czechosłowacka umowa repatriacyjna.

5. Nota Rządu RP do Czechosłowacji w sprawie podjęcia rozmów celem uregulowania stosunków między obu państwami.

8. Wicepremier Włoch Nenni zwrócił się do marsz. Tito z propozycją polubownego rozwiązania sprawy Istrii, uznając prawo Jugosławii do części «Wenecji Julijskiej», zamieszkałej przez ludność słowiańską.

11. Wybory w Jugosławii przyniosły w 90% zwycięstwo Frontu Narodowego grupującego 4 stronnictwa. — Odznaczenie marsz. Roli-Zymierskiego orderem «Zwycięstwa».

18. Wybory w Bułgarii — zwycięstwo Frontu Ludowego w 82%.

24. Odpowiedź Rządu czechosłowackiego na notę Rządu RP z 5 listopada.

29. Zniesienie monarchii w Jugosławii. proklamacja «Jugosłowiańskiej Federacyjnej Republiki Ludowej». (Rocznica uchwał z 29 list. 1943, gdy Antyfaszy-

stowska Rada Wyzwolenia Narodowego Jugosławii [AVNOJ] powzięła uchwały stanowiące podstawę nowej państwowości).

Grudzień

13. Uznanie Republiki Jugosławii przez Stany Zjedn. oraz Anglię.

15. Rozpoczęcie konferencji Wielkiej Trójki w Moskwie.

28. Oficjalny komunikat o wynikach konferencji w Moskwie. (sb)

KRONIKA KULTURALNA

Polonistyka w Czechosłowacji. Polonistyka w Czechosłowacji koncentruje się na Uniwersytecie Karola w Pradze, gdzie od z górą dwudziestu lat istnieje katedra języka i literatury polskiej. Działa tam prof. dr Marian Szykowski. Podczas swej długoletniej działalności w Pradze wykształcił on cały szereg uczniów-współpracowników z doc. drem Karolem Krejčím, wybitnym dziś już specjalistą polonistyki na czele.

Drugim ośrodkiem zainteresowania językiem polskim jest Morawska Ostrawa. Tu wysuwa się na czoło dr Fr. Král, szczerzy przyjaciel naszego narodu, prezes ostrawskiego Klubu czesko-polskiego, który to Klub po przymusowej przerwie wojennej wznawia swoją działalność. Jego staraniem zorganizowano tam już w jesieni ub. r. w wyższej szkole ludowej im. T. G. Masaryka kurs języka polskiego, a w tym miesiącu, ma być uruchomiony kurs dla początkujących i dla zaawansowanych.

Z podręczników wydano po wojnie Fr. Karasa «Učim se polsky» w Čsl. Grafické Unii w Pradze. Dalsze podręczniki przygotowuje prof. Kolaja z Brna oraz dr Král z Morawskiej Ostrawy.

Świadczy to o żywym zainteresowaniu Czechów językiem polskim i sprawami polskimi w ogóle. JUW.

Z życia kulturalnego w Słowenii. Po przejściach drugiej wojny światowej, w której Słowenia przeżyła koleje szczególnie ciężkie wskutek podziału między trzy kraje sąsiednie (Niemcy, Włochy i Węgry) i silnych prześladowań ze strony okupantów, energiczny i wysoko pod względem kulturalnym stojący naród słoweński wszczyna ponownie ożywioną działalność kulturalną. Ponownie zaczęła

działać Słoweńska Akademia Nauk, której przedstawiciele byli w Moskwie na jubileuszu Akademii ZSRR, Macierz Słoweńska (centralna instytucja oświatowa), uniwersytet lublański itd. Na początek r. 1946 planowane jest wydanie przez wszystkie instytucje kulturalne specjalnego dzieła zbiorowego, które przyniesie ma przegląd dzieł kulturalnych słoweńskich w okresie wojennym, referaty o położeniu w chwili obecnej oraz program na przyszłość. (hb)

DROBNE INFORMACJE

W oddziale słowianoznawstwa Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR przygotowano do druku zbiór prac naukowych, poświęconych zagadnieniom genezy państw słowiańskich. Uczeń radzieccy przygotowali również do druku rozprawy z dziedziny historii poszczególnych narodów słowiańskich. (sb)

W roku ubiegłym przypadła 150 rocznica urodzin Pawła Józefa Šafárika (Szafarzyka), jednego z założycieli nowoczesnego słowianoznawstwa. Šafárik, Słowak z pochodzenia, dał pierwszy w Słowiańszczyźnie i w Europie syntetyczny przegląd całej ówczesnej wiedzy o sprawach słowiańskich. Trzy jego główne dzieła: «Geschichte der slavischen Sprache und Litteratur nach allen Mundarten», «Slovanské starožitnosti» oraz «Slovanský národopis» zajmują do tej pory ważne miejsce w dziejach kultury słowiańskiej. (sb)

Dla zbliżenia między Polską a Zw. Radzieckim powstało zaraz po wyzwoleniu części ziem polskich Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Lublinie. Obecnie centrala mieści się w Warszawie

i posiada liczne swoje oddziały. Celem Towarzystwa jest zapoznanie szerokiego ogółu z dorobkiem w dziedzinie kulturalnej. (sb)

Zasłużony praski Instytut Słowiański założony w r. 1928, po przerwie od 1938 roku wznowił swoją działalność w grudniu 1945 r. Przedwojenna działalność Instytutu znana była we wszystkich państwach słowiańskich. Na podkreślenie zasługuje ożywiony ruch wydawniczy, w ramach którego publikowali swe prace najwybitniejsi slawiści. Prace Instytutu obejmują całokształt zagadnień kulturalnych i gospodarczych Słowiańszczyzny. Na czele Instytutu stoi obecnie wybitny uczony czeski prof. Albert Pražák, jeden z przywódców powstania praskiego z 5 maja 1945 r. (sb)

We wrześniu odbył się w Sofii zjazd pisarzy bułgarskich, na który w charakterze gości przybyli przedstawiciele Związku pisarzy radzieckich z Ilią Erenburgiem na czele. (sb)

Dla nawiązania stosunków kulturalnych oraz zapoznania się z całokształtem zagadnień odrodzonego Państwa Polskiego, bawiła w Polsce wycieczka wybitnych publicystów i dziennikarzy jugosłowiańskich. W miesiąc później delegacja polskich dziennikarzy bawiła w Jugosławii przez okres 3 tygodni. (sb)

Staraniem «Towarzystwa Współpracy Kulturalnej z Polską» w Pradze, zorganizowano wystawę «Warszawa oskarża», będącą dokumentem hitlerowskiego barbarzyństwa i niespożytej siły narodu polskiego. (sb)

Najstarsza i najlepiej znana słowacka instytucja kulturalna, naukowa i oświatowa w Słowacji «Matica Slovenská» rozpoczęła ponownie swoją działalność. Instytucja ta istnieje od r. 1863; obecnie sekcja językowa Macierzy Słowackiej opracowuje wspólnie z Czeską Akademią Nauk nowe przepisy pisowni słowackiej, które stać będą na stanowisku obiektywności naukowej. (sb)

Wschodnie pogranicze Moraw, zamieszkałe przez ludność, mówiącą narzeczem podobnym do słowackiego, zwie się «Slovácko». Ostatnio wzmożł się tu silny ruch kulturalny. W Uherskim Hradyszczu, które jest stolicą tego obszaru, utworzony został teatr «slováckij». W Hodoninie wychodzić zaczął miesięcznik, poświęcony folklorowi i literaturze regionu pt. «Literární Slovácko». Spółdzielnia «Slovač» zajmuje się produkcją i zbytem

ludowych wyszywek, materiałów ze wzorami ludowymi itd. (jr)

Nakładem Fr. Laichtra wyszedł wybór «Listów J. A. Komenskiego» w opracowaniu prof. B. Ryby. Zbiór ten gotów był już w r. 1942, ale ze względów cenzuralnych dziś dopiero mógł się ukazać. (jr)

Ludność ruska w Jugosławii korzysta z wszelkich praw narodowych. W Baczwańskim Ruskim Kereszturze założono niedawno Macierz Ruska pod nazwą «Ruska Matka», która ma się stać ośrodkiem kulturalnym i oświatowym Rusinów jugosłowiańskich. Front Narodowy Rusinów zaczął wydawać pismo pt. *Ruska Slava*. W Baczwańskim Ruskim Kereszturze będzie utworzone ruskie gimnazjum. (jr)

Pod tytułem *Hrvatska svjedocanstva o Rusiji* wydał ostatnio profesor literatury rosyjskiej na uniwersytecie w Zagrzebiu J. Badalić wybór opisów Rosji przez Chorwatów od XVII wieku. Zbiór ten rozpoczynają ustępy z opisów Rosji przez Jerzego Križanića, duchownego chorwackiego, który w XVII wieku z myślą o zjednoczeniu wszystkich Słowian przejechał Polskę, Rosję i Ukrainę. (Tablica ku jego cześci znajdowała się na warszawskim kościele OO. Kapucynów). W książce Badalića przełożone są dwa ustępy z Križanića: opis państwa rosyjskiego w XVII w. i opis podróży ze Lwowa do Moskwy. Niektóre uwagi zadziwiają dziś swoją aktualnością. Z XIX w. interesujące są uwagi z podróży do Rosji Czunoveckiego, przywódcy młodzieży iliryskiej z połowy tego wieku, oraz znanego historyka Fr. Račkiego z lat 1886—1888. Z nowszych autorów są tu dłuższe wyjątki z opisów i wrażeń z Rosji prof. Jagića, znanego polityka St. Radčića, zamordowanego w 1941 r. przez Ustaszów pisarza Augusta Cesarca oraz Miroslava Krležy. (jr)

Ondra Lysohorský, poeta piszący w gwarze laskiej ludności pogranicza morawsko-śląskiego (pisało o nim obszernie przed wojną *Zaranie Śląskie*), przebywał od 1939 r. w Związku Radzieckim. Obecnie wydał on w Pradze tomik swych poezji z lat 1931—43 pod tytułem *Písňe o slunci a zemi*. Opiewa w nich swój kraj rodzinny, jego walkę o wolność, bohaterów prostego ludu (Ondrasz, Stefanik), przyjaźń narodów słowiańskich i wspólną walkę o wolność narodów, technących nienawiścią do hitleryzmu. (jr)

KRONIKA GOSPODARCZA

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA W R. 1945

17 stycznia: Dekret o reformie rolnej w Polsce.

22 czerwca: Porozumienie między Węgrami a ZSRR dotyczące dostaw towarów węgierskich na poczet strat wyrządzonych przez Węgry Zw. Radzieckiemu w czasie działań wojennych i okupacji terenów radzieckich.

9 lipca: Porozumienie o wzajemnych dostawach między Polską a Rumunią. Przewidziana wysokość obrotów przewyższa czterokrotnie wysokość obrotów sprzed 1939 r. — Parcelacja wielkiej własności ziemskiej w Czechosłowacji, nierozparcelowanej przed r. 1939, postępuje naprzód. Natychmiastowemu wywłaszczeniu podlegają majątki niemieckie w Czechach i na Morawach oraz węgierskie w Słowacji.

Sierpień: Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (AVNOJ) uchwaliła przeprowadzenie reformy rolnej. Wywłaszczeniu podlegają wszystkie majątki powyżej 35 ha, która to ilość może właściciel zatrzymać, o ile ją sam uprawia. Obszary nieuprawiane przez właściciela zostają wywłaszczone bez odszkodowania aż do wys. 5 ha.

27 września: 5-letni plan rozbudowy gospodarki i transportu ZSRR w latach 1946—1950, który będzie realizowany przez rząd centralny i rządy republik związkowych, przewiduje po usunięciu zniszczeń wojennych, podniesienie gospodarki na poziom znacznie wyższy, niż przed wojną.

22 października: Dekret prez. Beneša o zmianie waluty w Czechosłowacji. Obowiązująca dotychczas waluta ulega wycofaniu i zastąpieniu nowym środkiem płatniczym. Od 29 października pensje wypłacane będą w nowej walucie. Stosunek nowej waluty: 50 koron = 1 dolar.

24 października: Prez. Beneš podpisał dekret o nacjonalizacji ciężkiego przemysłu banków akcyjnych i przedsiębiorstw przemysłowych. — Umowa handlowa między Bułgarią a Czechosłowacją.

3 listopada: Umowa między Polską a ZSRR, ustalająca dostawę produktów naftowych dla Polski.

21 listopada: Umowa między Polską a ZSRR o «bezpośredniej komunikacji kolejowej», dotycząca taryf, rozrachunków oraz pociągów transytowych ZSRR

przez terytorium Polski. — Rząd jugosłowiański uchwalił szeroko zakrojoną akcję oddłużenia warstwy chłopskiej. Długi wynoszące ponad 500 tys. dinarów mają być skreślone. — W grudniu została podpisana w Belgradzie umowa handlowa między Czechosłowacją a Jugosławią. (sb)

Czy na Słowacji jest nafta? Gazety czeskie podają interesujące szczegóły o nafcie w Słowacji. Kopalnia nafty była w Gbelach, gdzie w roku 1934 wydobywano 12.377 ton. Podczas wojny produkcja ta zwiększyła się, osiągając w r. 1942 30.756 ton. Nafta ta jednak jest mało wartościowa, ponieważ zawiera mały procent benzyny. Zaczęto więc ostatnio szukać nowych terenów naftowych. Próbné wiercenia wykazały, że nad Kisucą w okolicy wsi Turzówki, zamieszkałej przez Polaków, znajduje się nafta o wysokiej wartości. Próbné wiercenia były już raz tu dokonywane u schyłku XIX w. oraz w r. 1921, ale zostały zaniechane, tak z powodu braku kapitałów, jak i z powodu obaw przed konkurencją. Nafta w Turzówce jest pełnowartościowa, ma znaczny procent benzyny. Obecne potrzeby odbudowy Słowacji niewątpliwie zwrócą uwagę i na problem należytego wykorzystania nafty z Turzówki. (jr)

Sprawa kanału Odra—Dunaj. W prasie czeskiej ostatnio ukazało się szeregi interesujących głosów na temat kanału Odra—Dunaj. Nawiązując do przemówienia premiera Fierlingera po jego powrocie z Moskwy, J. Tomčík w artykule «Wybudujmy kanał Odra—Dunaj» w *Právie Lidu* z 5 IX 1945 wita projektowany kanał jako jedną z dróg, która będzie prowadziła do jeszcze ścisłego zblżenia wszystkich Słowian. «Ta wielka naturalna droga wodna połączy zachodnio-słowiańskie ziemie: Polskę i Czechosłowację ze Słowianami południowymi: Jugosłowianami i Bułgarami, w ten sposób zbliży wszystkie kraje słowiańskie i zwiąże je pod względem gospodarczym, politycznym i strategicznym ze Związkiem Radzieckim, naszym wielkim sprzymierzeńcem na wschodzie... Obie wielkie rzeki europejskie Odra i Dunaj, które przez wieki służyły germańskiej hegemonii w środkowej i wschodniej Europie, staną się znów rzekami słowiańskimi! Będą służyć jed-

ności, postępowi i wolności narodów słowiańskich...». 25 XI 1945 r. odbyła się w Przerowie na Morawach konferencja czynników zainteresowanych w budowie przyszłego kanału, na której wygłoszono szereg referatów; odpowiednie memorandum przesłane zostało rządowi w Pradze, jako materiał dla delegacji na konferencję pokojową. Na konferencji radca Vavrouch podniósł, że «obecnie istnieje nadzieja, iż projekt ten znajdzie więcej zrozumienia u obecnego rządu ludowej Polski, niż to było za starego reżimu» (Českoslov. Demokracie, nr 172). Na marginesie tej konferencji pisze

o tym w dzienniku *Volné Slovo* (29 XI 1945) inż. A. Patočka w artykule pt. «Czy wykaże Polska swe stanowisko słowiańskie?» Z Kromieryża wyszedł wniosek, aby droga ku budowie kanału Odra—Dunaj była opracowana w łonie Komitetu Wszechsłowiańskiego, któryby w tym celu utworzył specjalną sekcję. Milan Jariš poświęcił projektowanemu kanałowi artykuł pt. «Kanał Odra—Dunaj połączy Białym Białym z Morawską Ostrawą» w tyg. ilustr. *Svět Sovětů* (14 XII 1945), opisując dzieje projektów tego kanału od XVIII w. i jego przyszłe doniosłe znaczenie gospodarcze. (jr)

NOWE KSIĄŻKI SŁOWIAŃSKIE

Dimo Kasassov: *La Bulgarie politique de 1913 à 1944*. Sofia 1945, str. 27. Na tle wypadków politycznych, rozgrywających się w Bułgarii od 1913—1944 r. autor podaje historyczne uzasadnienie tzw. Frontu Ojczyźnianego, jako formy politycznej, stworzonej przez sam naród. Wykazuje on, że Front Ojczyźniany nie jest tworem prowizorycznym, wynikłym z tragicznych okoliczności, narzuconych przez wojnę 1939 r., a więc tracącym rację bytu z chwilą jej ukończenia, ani też nie powstał pod naciskiem sowieckiej polityki zagranicznej. Front Ojczyźniany, zdaniem autora, jest rezultatem rozbudzenia świadomości, wynikłej ze zmagających i doświadczonych politycznych narodów. Istniał on, chociaż bez nazwy, już dawniej jako kontur polityczny, a przekształcenie jego w obecną formę, przyspieszyły tylko wypadki wojny.

zajmuje się żywo zagadnieniem przyszości Łużyc, podkreślając silne związki, łączące ten kraj z Czechosłowacją. Przy końcu zamieszcza szereg dokumentów (na pierwszym miejscu akt przysięgi, złożonej królowi czeskiemu Jerzemu przez mieszkańców Budiszyna w drugiej połowie XVI w.) dalej kilka fotografii kraju, wykaz książek i czasopism oraz 2 mapy, z których jedna przedstawia terytorialne żądania Łużyczan w dowolnej interpretacji autora. Książka, jak zaznacza autor, została napisana w pośpiechu, to też nieusystematyzowanie materiału, rozmiary ustępów i ich dysproporcja w stosunku do ważności zagadnień, są widoczne.

B. M.

Jiří Kapitán: *Srbská Lužice, Severozápadní hlídka slovanská*. Północno-czeskie. Wydawnictwo w Warnsdorfie 1945, str. wraz z dodat. 138. 2 mapy. Książka poświęcona jest pamięci Serbów łużyckich, którzy zginęli w obozach koncentracyjnych, za wolność i lepszą przyszłość Ojczyzny. Autor (Czech) podaje na wstępie pewne wiadomości z zakresu geografii, etnografii i języka, następnie ustępy poświęcając rozwojowi kultury i sztuki, zagadnieniom kościoła, szkolnictwa, rolnictwa, rzemiosł, T-wu Sokół itp. Wspomina również o T-wach Przyjaciół Łużyc (z Polaków wymienieni: W. Bogusławski, A. Parczewski, J. Baudouin de Courtenay, Br. Grabowski, W. Taszycki, H. Batowski i in.). Autor

Zygmunt Wojciechowski: *Pol-sku — Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*. Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań 1945, str. 267. Jest to praca ściśle naukowa, w której autor kreśli stosunki polsko-niemieckie na przestrzeni tysiąclecia, wykazując, że już u źródeł polityki niemieckiej w stosunku do Polski leżał cel zagarnięcia ziem polskich, cel, realizowany stopniowo przez pięć jej rozbiorów, osiągając punkt kulminacyjny w zabiorze r. 1939. Doniosłe wypadki polityczne złamały potęgę Niemiec i zadały cios antypolskiej polityce Hitlera (która nie była niczym innym, jak tylko syntezą wysiłków jego poprzedników) zmieniając niemieckie hasło «Drang nach Osten», na zwycięski marsz słowiański na zachód.

B. M.

D. S. Lichaczew: *Национальное самосознание древней Руси*. Nakładem Akademii Nauk ZSRR, seria naukowo-popularna. Moskwa—Leningrad 1915, str. 120.

Książka zawiera szereg szkiców z dziedziny literatury rosyjskiej od XI do XVII w., oświeclających dzieje rozwoju uświadomienia narodowego Rosjan. — Autor opiera się na zabytkach literatury (od bylin, poprzez latopisy aż do źródeł historycznych XVII w.) i sztuki. Zaznacza, że walka o polityczną i kulturalną niezawisłość tj. walka o państwo dowodzi wysokiego poziomu świadomości narodu rosyjskiego. Książka została napisana pod wpływem prac akademika Griekowa (*Ruś Kijowska, i. in.*) oraz A. S. Orłowa z dziedziny literatury. Zawiera ona następujące rozdziały: 1) U źródeł (okres najdawniejszy); 2) Walka Rusi o kulturalną niezawisłość za Jarosława Mądrego (1019—1054); 3) Idea zjednoczenia Rusi w latach panowania Wł. Monomacha (1053—1125); 4) Kultura i naród w przededniu najazdu tatarsko-mongolskiego; 5) Odrodzenie historycznych tradycji i zwycięstwo na Kulikowym Polu (1380); 6) Ideologiczna walka z Moskwą Nowogrodu i Tweru; 7) Rosja a Europa zach. w XVI w.; 8) Ziemia — naród i wyzwolenie zryw z pocz. XVII w. (okres Smuty). B. M.

Edvard Kardelj: *Пут нове Југославије*. Wydawnictwo Nowa Jugosławia, Belgrad 1945, str. 44. Autor omawia zachowanie małych narodów Europy połudn.-wsch. w obliczu ataku niemieckiego. Słowacja, Bułgaria, Węgry i Rumunia powzięły decyzję współpracy z okupantem za cenę rzekomej niezawisłości. Decyzję zaś walki na śmierć i życie wybrały: Jugosławia, Grecja i Albania. Autor analizuje czynniki, które popchnęły Jugosławię do nierównej walki z okupantem bez względu na proporcję sił, zgodnie z duchową strukturą narodu. Rozbudzenie świadomości politycznej szerokich mas ludowych dało możliwość przeszkodzenia reakcyjnemu gabinetowi we współpracy z Hitlerem, oraz pozwoliło ująć losy narodu we własne ręce i poprowadzić go do wolności. Nie tylko zwycięstwo militarne żołnierza-partyzanta, ale zdobycie praw politycznych i utworzenie demokratycznej formy rządu jest rezultatem bojów narodów, które wybrały walkę, zamiast kapitulacji. B. M.

Andrej Mráz: *Dnešnji stav slovanskej uzájomnosti u Slovákov*. Prednášky a úvahy. Sväzok 1. Wydawnictwo Marcierzy Słowackiej T. Sv. Martin 1945, str. 36. Autor, nawiązując do tradycji ideji słowiańskiej u Słowaków i przedstawiając jej błędy i zalety, wykazuje że

bezkrytyczne rusofilstwo niektórych jej wyznawców zawierało czynnik pozytywny — głęboką wiarę w udział narodu rosyjskiego w dziele zjednoczenia Słowian. Zbija tezę, jakoby idea wzajemności słowiańskiej po pobiciu Niemców straciła na aktualności. Nie tylko bowiem, zdaniem autora, sprowadza się ona do mechanicznej wspólnej obrony przed napaścią, ale wcielona w życie społeczno-polityczne i kulturalne zjednoczonych Słowian staje się pierwszorzędnym czynnikiem dziejowo-twórczym Słowiańszczyzny, której wysokie wartości duchowe i materialne mogą dać poważny wkład na drodze ogólnego postępu i rozwoju. B. M.

Okło Trsta. Państwowe Wydawnictwo Jugosławii, Belgrad 1945, str. 428. Jest to praca zbiorowa wybitnych wojskowych i uczonych Jugosławii, uzasadniająca konieczność wcielenia Triestu w przyległymi krajami do jugosłowiańskiego organizmu państwowego. Wynika ona z całego szeregu ważnych czynników geograficznych, historycznych, geopolitycznych, etnograficznych, językowych, ekonomicznych i kulturalnych, a przede wszystkim z woli samej ludności, która po przyłączeniu do Włoch porwała się do walki przeciw italianizacji i terrorowi faszystwu w obronie swoich praw. Przez wspólnie z narodami Jugosławii prowadzoną akcję polityczną i wojskową ludność ta zmanifestowała swą wolę połączenia się z bratnimi narodami serbskim i chorwackim w ramach państwa jugosłowiańskiego. B. M.

K. Bazylewicz: *Zwycięstwo narodów słowiańskich w odwiecznej walce z niemieckimi najeźdźcami*. Wydawnictwo Gazety Wolność, 1945, str. 16. Autor przedstawia odwieczną walkę Słowiańszczyzny z Niemcami, podkreślając rolę, jaką w niej odegrała Rosja. W broszurze razi szereg wyrazów i terminologia nie polska (awanturyst, Liwonia itp.). B. M.

P. Bażow: *Уральские Сказы*. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury dla młodzieży przy Ludowym Komisarzacie Oświaty. Moskwa—Leningrad 1945, str. 166. Jest to cykl opowieści i baśni ludowych, osnutych na tle zwyczajów, sposobu życia i obcowania z przyrodą mieszkańców okolic uralskich. Niektóre z nich wspominają wydarzenia historyczne, jak np. opowieść pt. «Łabędzie Jermaka», opisująca czasy wodza wolnych Kozaków dońskich, atamana T. Jermaka, który w r. 1581 wyprawił się za

Ural, pobił wojska chana tatarskiego i zajął Syberię. Inne opowieści zaczętnięte są z czasów późniejszych. Książka napisana jest żywym językiem, często przeplatywanym wyrazami gwarowymi, które autor objaśnia w przypisach. «Opowieści uralskie» opatrzone są ilustracjami i rycinami W. Taubera.

B. M.

Doc. dr Christo Gandew: Прошлое и будущее Славинства. Sofia 1945, Wydawnictwo bułgarskiego Ministerstwa Propagandy, str. 20. Autor, historyk bułgar-

ski, analizuje przyczyny trzynastowiekowego procesu nieprzerwanego colania się Słowian pod naporem germańskim, któremu kres położyła dopiero ostatnia wojna. W dalszym ciągu zastanawia się on nad perspektywami przyszłości nowego kulturalno-politycznego społeczeństwa Słowian, uważając m. in. za konieczne stworzenie bloku państw słowiańskich, utworzenie politycznego organu międzysłowiańskiego a wreszcie powierzenie pieczy Związku Radzieckiemu nad społeczeństwem zjednoczonych Słowian.

B. M.

Z CZASOPISM SŁOWIAŃSKICH

Bułgarskie pisma poświęcone Słowiańszczyźnie. Istniejący w Sofii Komitet Słowiański w Bułgarii wydaje interesujący miesięcznik pt. *Slavjani* (Słowianie), ponadto zaś wychodzi tam także periodyk pt. *Jużni Slavjani* (Południowi Słowianie), organ Ligi zbliżenia bułgarsko-jugosłowiańskiego i zbliżeniu temu poświęcony. (hb).

«*Slavenski Svijet*». W Zagrzebiu od jesieni ubiegłego roku zaczęło wychodzić nowe, starannie wydawane pismo chorwackie, «*Slavenski Svijet*» (Świat Słowiański), redagowany przez Ivana Dolovčaka. Numer pierwszy zawiera artykuł «Świat słowiański», w którym wyłożone są podstawy ideowe pisma, poświęconego zbliżeniu i współpracy wszystkich Słowian, a odcinającego się od panslawizmu politycznego, który był zawsze wykorzystywany przez dawne reżimy reakcyjne na swoją korzyść. Z innych artykułów wymienić należy: «Słowiańszczyzna i Zachód», o nauce słowiańskiej, o dzisiejszej Czechosłowacji, o pocie czeskim Piotrze Bezruč, bułgarskiej karykaturze, jugosłowiańskich związkach zawodowych, nowych drogach odbudowy Polski, rozbudzeniu idei słowiańskiej u Słowenów w XVI w., jubileuszu teatru w Zagrzebiu, następnie omówienie poezji Gorana Kovačicia i «*Malko*» Karola Čapka, wystawionej w listopadzie w teatrze w Zagrzebiu, wreszcie fragmenty powieści E. Glócara. *Slavenski Svijet* jest bogato ilustrowany reprodukcjami prac słowiańskich malarzy i grafików. (jr)

Czeskie czasopisma poświęcone Słowiańszczyźnie. Czesi posiadali aż do r. 1939 stary, zasłużony i doskonały, za-

wsze w duchu demokratycznym i realistycznym, redagowany miesięcznik pt. *Slovanskij Přehled* (Przegląd Słowiański), założony jeszcze pod koniec XIX w. przez zasłużonego polonofila czeskiego Adolfa Černego. Pismo musiało oczywiście być zawieszone pod okupacją niemiecką, obecnie jednak ma być wznowione, a to pod zarządem Komitetu Słowiańskiego w Czechosłowacji, któremu właśnie archiwum pisma oddał ostatni przedwojenny redaktor prof. A. Frinta. Tymczasem jednak zaczął w małym morawskim mieście Přerowie wychodzić popularny miesięcznik pt. *Slovanskij Svět* (Świat Słowiański), wydawany przez miejscowe Koło Przyjaciół ZSRR. Miesięcznik ten nie ma wielkich ambicji, przeznaczony jest dla szerokich mas, ale odznacza się w każdym razie pewną starannością o dobór materiału i oczywiście godną pochwały tendencją służenia sprawie słowiańskiej przez bezstronne informowanie. (hb)

«*Славяне*» miesięcznik Komitetu Wszechsłowiańskiego, wydawany w języku rosyjskim, nr 8—9 (sierpień—wrzesień), Moskwa 1945, str. 64, po zbiorową redakcją W. Wasilewskiej, T. Gorbunowa, M. Dierżawina, B. Masłarić, W. Molodecowa, Z. Nejedlego i M. Rylskiego. Numer zawiera na wstępie orędzie J. W. Stalina do narodu, oraz artykuł redakcyjny o zwycięstwie nad militarystką japońską. Inne artykuły omawiają następujące zagadnienia: L. Baranow — Zakończenie drugiej wojny światowej i przyjaźń narodów słowiańskich; T. Pawłow — Droga Nowej Bułgarii; M. Djilas — Nowe ustawy polityczne w Jugosławii; J. Kowalski — Polska

pod znakiem demokracji; J. Opatowska — Przylączenie do Polski ziem odzyskanych; W. Ditiakin — Nauka sowiecka o pochodzeniu Słowian. Rubryka «szkice i korespondencja» zawiera na wstępie wywiad z min. Wł. Kowalskim o współpracy kulturalnej polsko-radzieckiej, a następnie: H. Kononenko — W wolnej Jugosławii; S. Goleb — Miasto dla wsi; Z. Gagarina — Kobiety w Bułgarii; I. Bondarenko — Mińsk dzisiejszy. Część poświęcona uczczeniu wybitnych synów narodów słowiańskich zawiera artykuł o M. I. Kuluzowie z okazji 200-lecia urodzin oraz zarządzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o odznaczeniu marsz. Tito orderem «Zwycięstwa». Kronika oraz notatki z działalności Komitetu Wszechsłowiańskiego zamykają sierpniowo-wrzesniowy numer «Słowian».

B. M.

Słowackie czasopisma literackie. Z czasopism literackich w Słowacji wychodzą znów stare *Slovenské Pohľady*, organ Macierzy Słowackiej. Świeżo wznowiony został również *Eldn*, wydawany przez znanego poetę słowackiego Jana Smreka a zawieszony przez rząd ks. Tiso na krótko przed powstaniem słowackim. Pismo *Nové Slovo*, które wychodziło w Bańskiej Bystrzycy podczas powstania, jako organ poświęcony sprawom kultury, wychodzi tam znów. Pisze tam m. in. znany poeta Laco Novomeský, który jest obecnie pełnomocnikiem dla

spraw kultury. W Rużomberku wychodzą *Rozhl'ady po kultúre a umení*. (jr)

Pierwsze chorwackie pismo literackie. W Zagrzebiu wyszedł pierwszy numer nowego chorwackiego pisma literackiego, redagowanego przez Mirosława Krleżę, V. Kaleba i J. Horvata pt. *Republika*. Pierwszy numer zawiera na wstępie wiersz Vladimira Nazora *Ahilejeva srdžba* (Gniew Achillesa). Vl. Nazor najwybitniejszy dziś poeta chorwacki, mimo późnego wieku porzucił dom w okresie rządów Ustaszów, by udać się w lasy do partyzantów. Prasa reżimu Pavelića usiłowała twierdzić, że został on «porwany przez bandytów», ale Nazor wyjaśnił w przemówieniach radiowych istotny stan rzeczy i nawoływał naród do oporu przeciw faszystom i walce o wolność. Poza tym *Republika* zawiera utwory zamordowanego Augusta Cesarca, Ranka Marinkovića, Kaleba, Horvata, Dragi Ivaniševića, M. Franičevića, St. Simića, oraz Zd. Stambuka, którego zbiór wierszy *U oči dana* (O świcie) miał się ukazać w kwietniu 1941 r., ale wojna przeszkodziła wydaniu. Autor pracował w tajnych organizacjach od 1942 r. i był ranny w Istrii. Niedawno wydał on w Rijeci (Fiume) pierwszą książkę chorwacką *Tragom crvene zvezde* (Śladem czerwonej gwiazdy). Mirosław Krleża umieszcza w tym numerze interesujący artykuł o literaturze dzisiejszej: *Književnost danas*. (jr)

UTWORZENIE KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO W POLSCE

Zakończona zwycięsko druga wojna światowa, będąca walką o istnienie narodów słowiańskich, zagrożonych przez niemiecką zaborczość, była wydarzeniem o niezwykle doniosłym znaczeniu w dziejach całej Słowiańszczyzny. Słusznie też nazywano tę wojnę «wojną słowiańską». Wykazała ona, że Słowianie, rozbitci i skłócenii ze sobą, łatwo stają się łupem wrogów i są narażeni na zagładę, natomiast wtedy, gdy występują razem, stanowią nieprzeczwycięzoną potęgę.

Trzeba było strasznych doświadczeń tej najokrutniejszej w dziejach ludzkości wojny, aby ta prawda stała się jasną i zrozumiałą dla wszystkich Słowian. Wyrazem tego zrozumienia jest m. in. utworzenie we wszystkich państwach słowiańskich «Komitetów Słowiańskich»,

mających na celu jak najściślejszą współpracę Słowian.

W czasie ostatniej wojny w roku 1941 został utworzony w Moskwie Komitet Wszechsłowiański, który odegrał doniosłą rolę w zjednoczeniu wysiłków dla wyzwolenia wszystkich narodów słowiańskich. W r. 1944 powstaje Komitet Słowiański w Bułgarii, w styczniu 1945 r. w Jugosławii, we wrześniu zaś w Pradze.

W Polsce Komitet Słowiański został utworzony na zebraniu organizacyjnym, które odbyło się w Warszawie w dniach 22 i 23 sierpnia 1945 r.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele nauki, organizacji politycznych, społecznych i kulturalnych, oraz przedstawiciele ambasady ZSRR, ambasador

Jugosławii i poseł Czechosłowacji. Przewodniczącym zjazdu wybrano rektora Uniwersytetu Jagiell. prof. T. Lehra-Splawińskiego.

Tematem referatów i dyskusyj w pierwszy dzień zjazdu była nowo powstająca instytucja Komitetu Słowiańskiego. Referat «O zadaniach i celach Komitetu» wygłosił min. sprawiedliwości H. Świątkowski. Mówca zaznaczył na wstępie, że dopiero ostatnia wojna światowa przyczyniła się do ugruntowania idei słowiańskiej. W porównaniu do okresu przedwojennego w obecnej Polsce warunki do współpracy z innymi narodami słowiańskimi są bardzo korzystne. Zadaniem Komitetu Słowiańskiego w Polsce będzie pogłębienie idei słowiańskiej przez pracę wśród młodzieży, wprowadzenie do szkół nauczania języków słowiańskich i historii Słowiańszczyzny, oraz przez pracę wśród dorosłych, prowadzoną przez zespoły uczonych, zajmujących się zagadnieniami słowiańskimi. W dziedzinie politycznej Komitet będzie dążył do uczuciowego zbratania się narodu polskiego z innymi narodami słowiańskimi; a równocześnie i do popierania współpracy gospodarczej.

O stanowisku Polski wobec Słowiańszczyzny i o roli Komitetu Słowiańskiego w Polsce mówił Tadeusz Mildner, sekretarz Komitetu Słowiańskiego w Krakowie: «My, Polacy, pozostajemy na polu współpracy słowiańskiej dotychczas w tyle. Jeśli chcemy, aby Polska uzyskała w Słowiańszczyźnie należne jej miejsce, musimy wprowadzić polską myśl polityczną na nowe drogi. Jeżeli dotychczas każdy Polak mówił z dumą: „Jestem Polakiem“, to obecnie obok tych słów musi również z dumą mówić: „Jestem Słowianinem“. Stąd wypływają obowiązki wobec Słowiańszczyzny, wobec bratnich narodów słowiańskich. Pierwszym z tych obowiązków jest solidarność słowiańska. Komitet Słowiański w Polsce będzie miał na celu koordynowanie prac wszystkich stowarzyszeń, służących idei zbliżenia Słowian, oraz podejmowanie inicjatywy we wszystkich sprawach, dotyczących tego zbliżenia. Zadaniem Komitetu będzie wychowanie nowego typu Polaka-Słowianina. Na zewnątrz praca Komitetu będzie polegała na nawiązaniu jak najściślejszych więzów ze wszystkimi bratnimi narodami słowiańskimi. Mówca poruszył konieczność założenia wielkiego stowarzyszenia, obejmującego masy ludu, ro-

botników i inteligencji, a mającego na celu szerzenie idei braterstwa Słowian.

W dyskusji m. in. plk. Ochab podkreślił, że nauczaliśmy się pojmować ideę słowiańską w obliczu zagłady, grożącej nam w czasie ostatniej wojny. Komitet Słowiański będzie miał za zadanie przekonać zagranicę o wielkim znaczeniu Słowiańszczyzny. Współpraca między narodami słowiańskimi «do nie sentymentalizm — to racja historyczna».

W drugim dniu obrad przedstawiony został przez plk. Sidorę projekt utworzenia «Instytutu Słowiańskiego w Polsce» jako placówki naukowo-badawczej, która mogłaby odegrać wielką rolę na polu zbliżenia Słowian. W ożywionej dyskusji na temat tego projektu wzięli udział liczni uczeni obecni na sali, wśród nich dyrektor Instytutu Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Malecki.

O gospodarczej współpracy Słowian wygłosił referat dyr. T. Spiś. Mówca wyszedł z założenia, że dążąc do zbliżenia narodów słowiańskich, nie można ograniczać się do spraw politycznych i kulturalnych, gdyż dziś podstawą między-narodowej współpracy są w znacznym stopniu przesłanki gospodarcze.

Na aktualny temat o najniższym z narodów słowiańskich mówił prof. H. Bątkowski. «Obowiązkiem Słowian zwyciężonych jest w pierwszym rzędzie dopomóc najmniej licznym Słowianom, Słowianom łużyckim. Zadaniem naszym jest pamiętać o tym, by obszar łużycki nie uległ dalszemu zmniejszeniu. Dwa najbliższe, sąsiadujące z Łużycami państwa — Czechosłowacja i Polska, powinny uzyskać łączność z tym najbardziej na zachód wysuniętym narodem słowiańskim. W chwili, gdy my, Słowianie, zajmujemy czołowe miejsce na arenie międzynarodowej, jest rzeczą naszego honoru pamiętać o sprawie łużyckiej».

Zjazd zakończył się wybraniem Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, w skład którego weszli: przewodniczący prof. M. Michałowicz, zastępcy przewodniczącego: prof. H. Bątkowski, prof. J. Kustrzewski i min. Wł. Kowalski, sekretarz mgr P. Dąbek, członkowie: prof. J. Czekanowski, S. Fedeki, K. Gruszczyński, J. Kornacki, rektor T. Lehr-Splawiński, rektor J. Loth, plk. E. Ochab, ks. Cz. Oraczewski, plk. K. Sidor, min. H. Świątkowski, adw. S. Wilanowski.

Tadeusz Mildner.

ОГЛАВЛЕНИЕ

Миккевичу — Программная декларация Редакции — Г. Свионтковский: У истоков независимости Польши — Г. Батовский: Общеславянский гимн — З. Яхмеецкий: «Ещё Польша» и «Гей славяне» — Ф. Спасс: Экономическое сотрудничество славян — Б. Модельская: Лужичским славянам — Главнейшие сведения о современном Славянстве. 1. Как следует читать славянские буквы? — Развитие славянской идеи в Польше. 1 — В. Назор: Тито. Перевод В. Франчица — Политическая хроника. Обзор событий в 1945 году — Культурные мелочи — Экономическая хроника — Новые славянские книги — Славянский Комитет в Польше

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Ежемесячник посвящённый славянским делам. Издается Президиумом Славянского Комитета в Польше. Редактор: Генрих Батовский. Заместитель редактора: Фридрих Леский. Секретарь редакции: Божена Модельская. Адрес редакции: Warszawa, al. J. Stalina 26, или Kraków, ul. Basztowa 15. Подписка: Spółdzielnia Wydawnicza «Czytelnik», Oddział w Krakowie, Wydział kolportażu, Kraków, ul. Wielopole 1.

CONTENTS

A tribute to Mickiewicz — Editorial foreword — *H. Świątkowski*: At the sources of Polish independence — *H. Batowski*: The All-Slav Song — *Z. Jachimecki*: «Jeszcze Polska» and «Hej Słowané» — *T. Spiss*: Economic cooperation of Slavs — *B. Modelska*: To the Lusatians — Chief items of information concerning the contemporary Slav world. 1. How Slav names should be read? — The growth of the Slav idea in Poland. 1. — *V. Nazor*: Tito. Translated by *V. Frančić* — Political annals. Outstanding events in the Slav world in 1945 — Cultural annals — Economic annals — New Slav books — Survey of Slav magazines — Slav Committee in Poland

SLAV LIFE, a monthly magazine devoted to Slav matters. Published by the Presidential Office of the Slav Committee in Poland. Editor: Henryk Batowski. Deputy editor: Fryderyk Leski. Editorial secretary: Bożena Modelska. Editorial offices: Warszawa, al. J. Stalina 26, or: Kraków, ul. Basztowa 15. Subscriptions should be booked at: Spółdzielnia Wydawnicza «Czytelnik» Oddz. w Krakowie, wydział kolportażu, Kraków, Wielopole 1.

SOMMAIRE

Hommage à Mickiewicz — Avant-propos — *H. Świątkowski*: Aux origines de l'indépendance polonaise — *H. Batowski*: L'hymne de tous les Slaves — *Z. Jachimecki*: «Jeszcze Polska» et «Hej Słowané» — *T. Spiss*: La coopération économique des États slaves — *B. Modelska*: Une page à la Lusace — Les plus importantes informations sur le Monde Slave contemporain. 1. Comment lire les caractères slaves — Le développement de l'idée slave en Pologne. 1. — *V. Nazor*: Tito. Traduit par *V. Frančić* — Chronique politique. Les événements principaux en 1945. — Chronique culturelle — Chronique économique pour l'année 1945. — Livres nouveaux — Parmi les revues slaves — Le Comité Slave en Pologne.

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves. Publiée par la Présidence du Comité Slave en Pologne. Rédacteur: Henryk Batowski. Vice-rédacteur: Fryderyk Leski. Secrétaire de la Rédaction: Bożena Modelska. Rédaction: Warszawa, al. J. Stalina 26, ou Kraków, rue Basztowa 15. Administration: Spółdzielnia Wydawnicza «Czytelnik» Oddz. w Krakowie, wydział kolportażu, Kraków, Wielopole 1.

